Nr. 84

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVIII

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1889 Seite 281. q. Nr. 48.) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Czwartek 11 kwietnia 1889.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 10 kwietnia.

Doniesienia z Białogrodu.

Nowy gabinet serbski krząta się według sił około uporządkowania finansów państwowych, znajdujących się w nader opłakanym stanie. W celu pomniejszenia długu bieżącego postanowił minister finansów spłacić całą sumę, jaką wyniosły taksy ekspropriacyjne przy budowie państwowych linii kolejowych. Suma ta wynosi 1,200,000 franków. Ma ona zostać dostarczoną przez sprzedaż serbskich losów państwowych w ilości 37,800 sztuk, które dotychczas zastawione były w białogrodzkim banku narodowym jako podkładka pożyczki zaciągniętéj u niego we wysokości 2 milionów franków.

Za powyższą kwotę zlombardowano czasu swego w ogóle razem wziąwszy 49,900 sztuk niesprzedanych serbskich obligacyi państwowych, niżéj połowy nominalnéj ich wartości.

Z liczby zlombardowanych tych obligacyi rezerwuje sobie minister finansów 22,000 sztuk w celu wypłaty rekwizycyi wojennych, które na mocy poszczególnéj ustawy mają być wypłacane w trzech czwartych w obligacyach państwowych, a w jednéj czwartéj gotówką — a których wypłaty dotychczas jeszcze rząd serbski również nie uskutecznił.

Ponieważ zaś więcéj niż połowa owego długu bankowego gwarantowaną jest owemi 22,000 państwowych obligacyi losowych, przeto już dziś można uważać za zupełnie zapewnioną wypłatę tak reszty bankowéj sumy jak i długu powstałego dla państwa przez wywłaszczenia — zwłaszcza, że losy serbskie na giełdzie wiedeńskiéj notują się obecnie we wysokości 37 florenów. Minister finansów dr. Wuic już co do całéj powyższéj operacyi ułożył się z białogrodzkim bankiem narodowym — a propozycya jego odnośna w poniedziałek zatwierdzoną została przez radę serbskich ministrów.

Sprzedaż pomienionych obligacyi państwowych uskuteczni minister za pośrednictwem jednéj z pierwszorzędnych firm bankowych.

Przed kilku dniami strzelało kilku austryackich strażników celnych w okolicy granicznéj wioski Brnicy na barkę przeprawiającą się przez Dunaj, w któréj znajdowało się 15 serbskich obywateli. Szczęściem nie raniono nikogo; rząd serbski zażądał jednak od gabinetu austryackiego wytłomaczeń co do przyczyn i natury zajścia tego, prosząc równocześnie o podjęcie środków odpowiednich, aby na przyszłość tego rodzaju przykre zajścia zostały uniemożebnione.

Telegramy.

Koblencya, 9 kwietnia. Książę nasawski wraz z synem i świtą przybył tu dotąd popołudniu o godzinie piątéj. Dalszą podróż do Luksemburga naznaczono na jutro, godzinę dziesiątą z rana.

Luksemburg, 9 kwietnia. Książę Adolf przybędzie tu jutro o wpół do trzeciéj po południu, a udawszy się wprost do pałacu, przyjmować tam będzie radę państwa i radzców rejencyjnych. W czwartek złoży książę przysięgę, poczem wyda ucztę dla deputowanych.

Luksemburg, 9 kwietnia. Burmistrz wzywa mieszkańców, aby jutro ozdobili miasto w barwy luksemburskie, orańskie i nasawskie.

Luksemburg, 9 kwietnia. Prasa w ozdobnych, świątecznych numerach, serdecznie wita księcia Adolfa. Miejscowa „Freie Presse“ pisze, że lubo przyjęcie będzie skromne, to jednak będzie serdeczne. Luksemburg czcząc rejenta. czci zarazem i króla. Niech żyje król! Niech żyje rejent!

Paryż, 9 kwietnia. Słynny chemik p. Chevreuil zmarł dziś w nocy, przeżywszy lat 103. Urodził on się 1786 roku.

Paryż, 9 kwietnia. Podczas obrad parlamentu nad trybunalską procedurą senatu przemawiał konserwatysta pan Delafosse przeciw projektowi — ponieważ senat jako ciało polityczne nie jest bezstronnym — i żądał, aby Boulangera stawione przed sądy przysięgłych.

Przewodniczący mimo protestacyi po stronie prawicy wnosi o zakończenie dyskusyi i o głosowanie — Izba zatwierdza wniosek ten 253 głosami przeciw 242. Posiedzenie miało nader burzliwy chatakter.

Paryż, 10 kwietnia. P. Ribot wniós w dalszym ciągu posiedzenia, aby do ważności wyroku senatu potrzeba było nie absolutnéj większości, ale raczéj $^7/_{12}$ wszystkich głosów. Wniosek ten upadł 217 głosami przeciw 295. Cały projekt przeszedł w końcu 318 głosami przeciw 205.

Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się w czwartek.

Londyn, 8 kwietnia. Parlament angielski po dłuższéj dyskusyi zatwierdził pierwsze czytanie bilu o samorządzie Szkocyi.

Londyn, 9 kwietnia. Według doniesienia nadeszłego do „Daily News“ z Teheranu miała Persya podpisać traktat z Rosyą, mocą którego odstąpiła jéj twierdzę Kelatnadyr.

Londyn, 10 kwietnia. W Lichfield przyszło wczoraj do buntu i ciężkiéj bójki między żołnierzami. Lubo odwach bagnetami starał się rozpędzić krwawo walczących buntowników, rozpoczęli oni bójkę na nowo po niejakim czasie. Dwudziestu żołnierzy ciężkie poniosło rany. Następnie przebiegali żołnierze z wrzaskiem ulice miasta, druzgocąc około 200 szyb i okien wystawowych.

Wicekról Irlandyi w jesieni ma się podać do dymisyi — lub też dotrwać aż do zakończenia trzechletniéj kadencyi swego urzędowania. „Globe“ oświadcza, że wicekról pracuje zgodnie z duchem obecnych rządów, tak, że dymisya jego nie mogłaby mieć politycznego charakteru.

Bruksela, 9 kwietnia. „Indépendance“ odebrała przez Maltę depeszę ze Zanzybaru, przeczącą stanowczo wszelkim pogłoskom o rzekomym pochodzie Stanleya i Emina w kierunku na Zanzybar. Dotychczas żadnych tu nie odebrano doniesień w téj mierze.

Paryż, 10 kwietnia. Parlament w czwartek odroczy się aż do połowy maja w obec niemożliwości przedyskutowania budżetu przez świętami wielkanocnemi.

Zofia, 10 kwietnia. Dawniejsi ministrowie Radosławow i Jowanczow skazani zostali na rok więzienia za publikowanie obelżywych wyrażeń o księciu Ferdynandzie.

Rzym, 9 kwietnia. Według doniesienia odebranego z Masowy przez ajencyą Stefaniego, negus miał mianować następcą tronu swego siostrzeńca, kacyka Mangasza, który mówi po angielsku a czasu swego służył za tłomacza konsulowi włoskiemu p. Branchi w misyi jego do negusa. Wszyscy wyczekują doniesień ze Szoy.

Bukareszt, 9 kwietnia. Catargiu nie mógł się porozumieć z królem w kwestyach osobistych przy mianowaniu nowych ministrów i dla tego uchylił się od zadania utworzenia gabinetu. Mandat ten miał król Karól powierzyć jenerałowi Floresco.

Berlin, 10 kwietnia. Na posiedzeniu parlamentu zatwierdzono wybór dep. Kohlisa — ale nie zatwierdzono wyboru dep. Websky, uchwalając odroczenie ostatecznéj decyzyi. Parlament poprosi kanclerza, aby spowodował rząd pruski do poszukiwań co do pewnych nieregularności, jakie zajść miały według brzmienia protestu. W tymżeż samym sensie oświadczyli się pp. Hanemann, Hegel, Rickert i Meyer. Wybór dep. Pollsa został ratyfikowanym. Jutro obrady nad zabezpieczeniem inwalidów.

* ***Na wczorajszem*** posiedzeniu sejmu przemawiali posłowie nasi ***ks. kan. Neubauer*** i ***Leon Czarliński;*** na posiedzeniu parlamentu, przy § 39 ustawy o zabezpieczeniu poseł ***Stefan Cegielski.*** Wszystkie te przemówienia podamy w dosłownem tłomaczeniu, skoro nas dojdą stenograficzne zapiski.

* ***Od jednego z kapłanów*** naszych Archidyecezyi otrzymujemy następujące

ZAPYTANIE!

Dnia 23 kwietnia — we wtorek wielkanocny przypada św. Wojciecha, Patrona gnieźnieńskiéj dyecezyi. W rubryceli podanem jest, że się przenosi na drugą niedzielę po Wielkiejnocy. Jest ztąd spór, czy przeniesionem jest tylko officium — czy też i zarazem solemnitas? Czy zatém we wtorek wielkanocny jest święto uroczyste — czy téż nie?!

Unus ex multis!

Na to odbieramy następującą

ODPOWIEDŹ.

Na mocy Breve Apostolskiego z dnia 28 listopada 1869 r. (umieszczonego w numerze 1 trzeciego Rocznika urzędowego kościelnego dla naszych archidyecezyi) przenosi się i *Officium* i *Solemnitas*, ale *tylko* w archidyecezyi gnieźnieńskiéj.

Z rejencyi kwidzyńskiéj.

Dnia 10 kwietnia.

(Baczność!)

Wiadomo czytelnikom „Kuryera“ — i było z tego wiele po gazetach radości, — że wyszedł rozkaz ministeryalny, aby wszystkie imiona polskie były przez urzędników państwowych pisane poprawną polską pisownią. Nakaz to rozsądny i sprawiedliwy. Ale cóż się dzieje? Oto imiona polskie bywają przez urzędników przekręcane i korumpowane jak dawniéj — tak i teraz. A więc takiego respektu doznaje ministeryalne rozporządzenie? Tak niestety, bo podobno wyszły z pewnéj strony jakieś poufne wskazówki, opiewające, że tylko na wyraźne żądanie mają urzędnicy zatrzymywać polską pisownią, a jeżeli nikt tego nie żąda, to można pisać, jak tam komu do gustu. Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe! Wygadała się z tem przedemną wiarogodna osoba. Dla tego baczność Polacy, nie pozwalajcie żadnemu urzędnikowi przekręcać swoich nieraz tak pięknych imion. P. minister chce, abyście tego wyraźnie żądali, a więc żądajcie zawsze i wszędzie u sołtysa, u burmistrza, w sądzie i na landraturze, bo kto z praw mu przynależnych nie korzysta, ten nie wart zwać się obywatelem.

Memorandum Biskupów bawarskich do księcia rejenta Luitpolda.

Najjaśniejszy Książę i Rejencie!
Najmiłościwszy Rejencie i Panie!

Jego Świątobliwość Papież Leon XIII zwrócił się w Encyklice z dnia 22 grudnia r. z., świadczącéj o Jego trosce o Kościół bawarski, jako też w równéj mierze o Jego zamiłowaniu pokoju, do podpisanych niżéj Arcybiskupów i Biskupów Bawaryi i wskazując na zaczepki, na jakie Kościół za dni naszych wystawiony jest wszędzie, zachęcił ich do osobliwszéj „czujności i czynności, do odwagi i chrześciańskiéj przezorności.“ Idąc z radością za ojcowskim głosem widoméj Głowy naszego świętego Kościoła, zebrali się Biskupi we Frysyngii i obradowali nad tém, jakby obowiązkom swego pełnego odpowiedzialności urzędu zadość uczynić i zamiary Ojca św. urzeczywistnić mogli.

W obradach tych zwróciły naturalnie na siebie uwagę niżéj podpisanych Arcypasterzy bawarskich owe smutne stósunki, które od istnienia IIgo dodatku do konstytucyi tworzą stale przedmiot skarg i życzeń katolików bawarskich. Już w r. 1850 złożyli nasi w Bogu spoczywający przodkowie u tronu J. Kr. Mości Maksymiliana II memoryał i zaznaczyli w nim kilkakrotnie *bezpośrednie przeciwieństwo*, jakie zachodzi pomiędzy kilku stypulacyami zawartego uroczyście przez Stolicę św. i J. Kr. Mość ś. p. Maksymiliana I *konkordatu* a *poszczególnemi częściami konstytucyi*. Biskupi uznają wprawdzie we wspomnianym memoryale, że król Maksymilian I przez swe godne pamięci oświadczenie w Tegernsee z dnia 15go września 1821 roku przeszkodził jawnemu zerwaniu stósunków pomiędzy Kościołem a państwem; ale nie zamilczeli oni także i o tém, że toczone przez cały wiek ludzki spory doprowadziły do takiego niezadowolenia, iż nie podobna pokryć milczeniem życzenia, „aby przez konstytucyjne usunięcie edyktu religijnego przywrócono Kościołowi jego zupełne prawo i w ten sposób usunięto przyczynę wszystkich nieporozumień“. J. Król. Mość ś. p. król Maksymilian II wydał w sprawiedliwem uznaniu tego najpoddańszego przedstawienia przez król. ministerstwo spraw wewnętrznych dla spraw kościelnych i szkólnych w dniu 8 kwietnia 1852 postanowienie do wszystkich rządów powiatowych, które w drodze rozporządzenia zniosło najdotkliwsze niedogodności a mianowicie ustanawiało, aby przy interpretacyi i zastósowywaniu dwuznacznych i niejasnych miejsc drugiego dodatku do konstytucyi przyjmowano ową interpretacyą, „która jest zgodna z przepisami konkordatu, lub zbliża się do niego“. Jeżeli niegdyś oświadczenie, wygłoszone w Tegernsee przez króla Maksymiliana I, spowodowało rzeczywiście błogosławieństwo dla całéj Bawaryi, gdyż umożliwiało, że katolicy mogli ze spokojném sumieniem od r. 1821 składać przysięgę na konstytucyą i wstępować do obydwóch Izb sejmowych, to to zapewnienie, wypowiedziane przez J. Król. Mość króla Maksymiliana II, że na przyszłość należy zawsze przyjąć korzystną dla konkordatu interpretacyą II dodatku konstytucyi, uspokoiło przejęte trwogą i wzburzone umysły katolików bawarskich, a ówczesnym arcypasterzom dało wdzięcznie przyjęte ułatwienie ich ciężkiéj odpowiedzialności. Na mocy tego najwyższego zapewnienia i kilku innych życzliwych objaśnień z r. 1854 dojrzała wtedy nadzieja, że kolizye, jakie dotychczas zachodziły tak często, w przyszłości łatwiéj się dadzą uniknąć i że otworzy się droga do tak błogiego dla powszechnego dobra współdziałania władz świeckich i kościelnych.

Jakże ciężka troska opanowała atoli arcżpasterzy bawarskich, gdy reskrypt ministeryalny wydany za najwyższém rozporządzeniem króla w dniu 20 listopada 1873 *zniósł przyrzeczenie królewskie w dniu 8 kwietnia 1852* a królewskim rządom powiatowym oświadczono, że odtąd przepisy II dodatku konstytucyi i wydane na ich podstawie rozporządzenia i instrukcye, uważane być winny bez względu na konkordat jako wyłącznie obowięzująca norma. Przez to zakwestyonowano znowu całe błogie dzieło porozumienia, dokonane od roku 1850 do 1854 z wielkim mozołem i najlepszemi intencyami ze stron obu i doprowadzone do częściowo przynajmniéj zadowalniającego rezultatu. W obec tego położenia trwającego aż do dnia dzisiejszego, uważają niżéj podpisani Arcybiskupi i Biskupi bawarscy za swój obowiązek, zachęceni słowami Ojca świętego i ufając doświadczonéj i znanéj ojcowskiéj opiece, jaką Wasza Król. Wysokość otaczasz wszystkie sprawy Kościoła w Bawaryi, zwrócić się do Waszéj Król. Wysokości z najpoddańszą prośbą, abyś wielkie dzieło pokoju, które król Maksymilian I rozpoczął oświadczeniem w Tegernsee, a które król Maksymilian II uzupełnił wydanemi w roku 1852 i 1854 rozporządzeniami i objasnieniami, podjął znowu o tyle, *iżby w obec nie dających się zaprzeczyć przeciwieństw, istniejących pomiędzy konkordatem a drugim dodatkiem do konstytucyi, doszło wreszcie do skutku trwałe pokojowe porozumienie.*

Zanim atoli ten tak upragniony cel osiągnięty zostanie, leżałoby to tak w interesie Kościoła i państwa, jak i w mocy Waszej Król. Wysokości, polecić rządowi, aby tę ważną sprawę starał się tymczasowo uregulować w myśl tak często tak w konkordacie, jak i w konstytucyi zapewnionej wolności kościelnej, i aby mianowicie w następujących punktach zaradził dobrze uzasadnionym zażaleniom.

1) Ojciec św. przypominając w rzeczonéj encyklice uniżenie podpisanym Arcybiskupom i Biskupom prawa Kościoła i jego Najwyższych Pasterzy, zwraca szczególną uwagę na koniecznie Kościołowi potrzebną wolność. „Pomiędzy wszystkiemi dobrami — powiada on — jakich Stolica Apostolska zawsze i wszędzie bronić i przed wszelkiém złem chronić musi, jest bez wątpienia najważniejszą przynależna Kościołowi wolność we wszystkiém, czego troska o zbawienie dusz wymaga; jest to bowiem wolność Boska, która nie pochodzi od żadnego innego Sprawcy, jedno od jednorodzonego Syna Bożego. On założył Kościół Swą krwią, którą przelał, On uczynił Go wśród ludzi wiecznym i dał mu się Sam za króla. Tak więc dla Kościoła, tego skończonego tworu Bożego, stała się wolność taką własnością, że kto jéj zaprzecza, ten walczy przeciw samemu Bogu i przeciw swemu obowiązkowi...“ „Naturze i prawom każdego społeczeństwa nadają bliższe przeznaczenie jego pochodzenie i jego cel.“ „Jeżelić więc Kościół wolnym jest w swych celach, to jasném jest, że należy mu się także swoboda w tém wszystkiém, czego do osiągnięcia swego celu potrzebuje.“

Według tych zasad, wspomniane w § 50 II dodatku do konstytucyi królewskich „prawo obrony i dozoru“ nie może wcale być rozciągnięte na ustawodawczą, administracyjną i sądowniczą władzę Kościoła, bo władza ta w całéj swéj pełni jest u Papieża i u połączonych z nim Biskupów. Kościół musi więc w wykonywaniu tej potrójnéj władzy być wolnym i niezależnym, gdyż została mu ona bezpośrednio i nieodzownie powierzona przez Chrystusa Pana. Nawet najszlachetniejszy zamiar i najświętsze zapewnienie, że prawo to „obrony i dozoru“ użyte będzie tylko ku dobru Kościoła, nie może usprawiedliwić przywłaszczenia sobie i wykonywania praw kościelnych przez władzę świecką. Gwarancya pokoju dla państwa i Kościoła nie polega na wkraczaniu jednéj władzy w sferę władzy drugiéj, lecz na zobopólnem ograniczeniu się na własne pole. Uniżenie podpisani Arcybiskupi i Biskupi muszą zatem podzielać zasadnicze stanowisko swych poprzedników, wyrażone w memoryale freisingskim z roku 1850, i muszą trzymać się zasady, że wspomnianego królewskiepo „prawa obrony i dozoru“ nie należy rozumieć i wykonywać w ten sposób, iżby „przynależne według istoty i konstytucyi Kościoła Biskupom samodzielne i niezależne prawo administracyi w sprawach kościelnych zostało zniesione i arbitralnie ograniczone.“ Przynależna Kościołowi wolność wcale nie narusza prawa państwa, przeciwnie, prawo państwa nie znajduje nigdzie silniejszéj podpory, jak w zasadach Kościoła, który po wszystkie czasy głosi swym wiernym obowiązek: „dajcie cesarzowi, co jest cesarskiego.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

List Sołowiewa.

Znany apostoł idei katolickiéj w Rosyi, Włodzimirz Sołowiew, o którego rozprawie „Idée Russe“ wspominaliśmy swego czasu obszernie w „Kuryerze“, wystósował z powodu krytyki tej rozprawy, zamieszczonej przez hr. St. Tarnowskiego w styczniowym zeszycie „Przeglądu Polskiego“ następujące pismo do tego miesięcznika:

„Pan Tarnowski zdając sprawę z broszury „Idée Russe,“ w styczniowym zeszycie „Przeglądu“, przypisał jéj zbyt wiele wagi, a przez to stał się niesprawiedliwym względem jéj autora. Broszura była tylko prostem wypowiedzeniem myśli autora, ale nie ich wykładem. Wykład ten obszerny i systematyczny znajdzie się w książce „la Russie et l'Eglise Universelle. Gdy jednak ta, choć dawno do druku oddana, dotąd każe na siebie czekać, autor woli od razu odpowiedzieć na główne zarzuty krytyka.

Mianowicie uważa za potrzebne wyjaśnić swoje pojęcia i stanowisko co do trzech rzeczy, to jest: co do misyi Rosyi, co do proroków i ich roli w społeczeństwach chrześciańskich, i wreszcie co do sprawy polskiéj.

Co do pierwszego:

Obowiązek pracowania około chrześciańskiéj organizacyi ludzkości jest jeden dla wszystkich narodów, ale ich udział w tem dziele jest różny, i jest zależny od ich wrodzonych sił i przymiotów, i od stósunków w których się znajdują.

Pierwszym warunkiem jaki społeczeństwo spełnić musi, jeżeli ma dojść do chrześciańskiéj organizacyi, jest zgoda między władzą świecką a duchowną. Ażeby ta zgoda nastąpić mogła, potrzeba jest, iżby obie strony posiadały całą pełność władzy (w swoim zakresie), skupioną w ręku jednej żyjącéj osoby. Taka pełność władzy duchownéj, jest w ręku Papieża. Ale pełność władzy świeckiéj, ma dziś w całym świecie chrześciańskim jeden tylko cesarz rosyjski. On jeden jest zupełnie niezależny od wszelkiej innej ludzkiej władzy. Ten fakt nabiera tem większéj wagi przez drugi równie niezaprzeczony, ten mianowicie, że Rosya jest masą etniczną najliczniejszą i najbardziej jednolitą, i siłą polityczną najbardziéj skupioną. To wszakże nie wystarczyłoby samo, by jéj dać przywiléj wyższéj misyi w ludzkości. To są korzyści położenia, które na naród jak na panującego nakładają obowiązki względem całego chrześciańskiego świata, a ostateczna przyszłość Rosyi nie zależy ani od jéj sił fizycznych, ani od politycznie korzystnych warunków jéj położenia, tylko od aktów moralnych, przez które ona te swoje siły i warunki odda na usługi dobréj lub złéj sprawy. Autor we wszystkiem, co mówił o Rosyi, nie przewidywał wypadków, które niby mają nastąpić, tylko wskazywał uczynki, które powinny być spełnione: jego słowa, to nie przepowiednie, tylko raczéj kazania. Mówi on, że jeżeli jego naród użyje na dobre tych sił, jakie mu Bóg dał, to będzie miał odpowiednią tym siłom rolę i zasługę w świecie i w historyi. Ale na odwrót, jeżeli Rosya użyje swoich sił na złe, trwając daléj w swoim narodowym egoizmie, to te siły nie uratują jéj od upadku i zguby, choćby były nieskończenie jeszcze większe niż są. Nie twierdził autor nigdy jakoby Rosya musiała koniecznie taką misyę spełnić, i jakoby żaden inny naród za nią spełnić jéj nie mógł, tylko mówił, że ona ma więcéj od innych możności i łatwości do prowadzenia dzieła Konstantyna i Karola Wielkiego, że zatem jeżeli swój obowiązek spełni, jeżeli przyłączy wschód do kościoła powszechnego, a zasady chrześciańskie wprowadzi w swoją politykę wewnętrzną i postronną, to łatwiéj niż każde inne państwo może rozwiązać problem chrześciańskiéj organizacyi i cywilizacyi. Ale, jeżeli Rosya tego nie zrobi i Bogu służyć nie zechce, to Bóg potrafi obejść się bez Rosyi.

Z tego zarazem pokazuje się, że niema żadnego podobieństwa między misyą Rosyi, jak ją autor pojmuje, a mesyanizmem poetów polskich. Tamci widzieli w swojéj ojczyźnie wybraną ofiarę na odkupienie i zbawienie świata: on pojmuje swoją co najwięcéj, jako rodzaj drugiego Izraela, który łatwo mógłby doznać podobnego losu jak pierwszy.

Co się tyczy proroków, mylném jest naprzód twierdzenie pana T. jakoby w Nowym Zakonie Bóg ich nie zsyłał, bo już nie są potrzebni. Sw. Paweł (Kor. I, XII, 28) mówi wyraźnie, że Bóg pomieścił w Kościele „apostołów i proroków“ i nie wiedzieć zgoła kiedy zniesiony byłby ten organ główny Ducha św. w ludzkości, ta korona teokratycznéj budowy? Że fałszywi prorocy byli i jeszcze być mogą, to nie znosi ani możności ani potrzeby prawdziwych. Ich działanie nie może być regularném, formalném ani przymusowém; ich racyą bytu jest doskonałość religii w wolności, i doskonałość wolności w religii.

Co zaś do sprawy polskiéj i czynionych mi z jéj powodu przez p. T. zarzutów, chcę wypowiedzieć tu myśl moją bez ogródki, tém bardziéj, że w mojéj książce nie ma o tém mowy. Odbudowanie Polski piętnasto-czy dwudziestomilionowéj zasadzające się jedynie na mniemaném (*soi-disant*) historyczném prawie, nie wydaje mi się ani możliwém ani słuszném. Wszelkie panowanie jednego narodu nad drugim, wbrew woli tego drugiego, jest gwałtem, którego archeologiczne wspomnienia usprawiedliwić nie mogą. Przyznaję zupełnie, że głosowanie powszechne nie jest nic warte jako zasada regularnego rządu: ale kiedy chodzi o to, by wiedzieć jakiemu państwu pewna ludność ma podlegać, to nie ma na to innego rozumnego sposobu, jak zapytać téj ludności saméj.

Nie potrzebuję zaręczać, że pragnę dla Polski najzupełniejszéj autonomii narodowéj, nie tylko ze względów sprawiedliwości lub sympatyi, ale przez sam mój patryotyzm rosyjski. Co się zaś tyczy saméj kwestyi politycznéj, to ta, wyznaję, obchodzi mnie bardzo mało. A to dla tego, że nie wierzę wcale, iżby w przyszłości utrzymać się miały państwa oddzielne. Jedna wojna powszechna wystarczy na to, by znieść wszystkie dzisiejsze podziały polityczne i wyrównać drogi przed przyszłą monarchią uniwersalną — przed królestwem Chrystusowém, jeżeli królowie i ludy spełnią swój obowiązek, przed panowaniem antychrysta, jeżeli go nie spełnią.

Polska, jako naród, nie zginęła i nie zginie nigdy: ale przestała być państwem osobném dla siebie, a przestając być takiém, wyprzedziła o wiek lub półtora wszystkie inne narody chrześciańskie. W ten zaś sposób, jeżeli naród polski nie był narodem - Messyaszem, to stał się przynajmniéj narodem — prorokiem. Tracąc mniemaną fałszywą jedność politycznego bytu odrębnego i samolubnego, wstąpił on w przyszłość idealną całéj ludzkości, stał się, on pierwszy, członkiem téj jedności niewidzialnéj, która ma się objawić przed końcem wieków. *Et erit unum ovile et unus pastor*“.

Do listu Sołowiewa dołączył p. hr. Tarnowski następujący, niedługi, ale stanowczy komentarz, dotyczący poruszonéj w liście p. S. sprawy polskiéj:

„Z wszelką gotowością pospieszamy ogłosić powyższe wyjaśnienia p. Sołowiewa. Zastrzeżeń mielibyśmy do zrobienia niemało: ale na to będzie pora, jeżeli będzie potrzeba, jak wyjdzie zapowiedziana książka, która przyniesie tych myśli wykład systematyczny.

Jednę wszakże uwagę zrobić musimy już tu, skoro tam, jak p. Sołowiew ostrzega, sposobności po temu nie będzie. Odnosi się ona do sprawy polskiéj. Pod tym względem rozumiemy, że Rosyanin nie może czuć i myśleć tak jak my, a dla p. Sołowiewa mamy szacunku i życzliwości zbyt wiele, iżbyśmy chcieli mówić cokolwiek, coby mu przykrém być mogło. Powiemy więc to tylko, co już koniecznie powiedzieć musimy i w słowach jak najkrótszych.

Naprzód więc to, że śmiałem wydaje nam się — a u człowieka religijnego dziwném — zaliczanie jakiéjkolwiek sprawy do rzędu *archeologicznych wspomnień*. Historya nie jest skończona, sprawy nie są rozegrane, i Bóg jeden wie, jak się jeszcze która z nich w przyszłości rozwiąże.

Że panowanie jednego narodu nad drugim wbrew jego woli jest gwałtem, którego nic usprawiedliwić nie może, to z radością czytamy w Liście p. Sołowiewa, bo to jest sam grunt naszych przekonań i naszego stósunku do Rosyi. Pytamy tylko, czy gwałt taki może być usprawiedliwionym przez kłamstwa i fałsze od pierwszych podziałowych Katarzyny aż do dzisiejszych dziennikarskich i niby naukowych — przez zbrodnie wołające o pomstę do Boga, znowu od pierwszych Katarzyny aż do współczesnych Murawiewa i Pobiedonoscowa? Nie byłby też usprawiedliwionym przez żadne — choćby było — głosowanie powszechne, bo to byłoby w tym wypadku powolném narzędziem w ręku mocniejszego.

Czy przyszłość zachowa lub zniesie odrębność państw i narodów, nie wiemy. Wierzymy, bo to mamy obiecane, że będzie kiedyś jedna owczarnia pod jednym pasterzem — duchownym. Ale to nigdzie powiedzianém nie jest, iżby owce w téj owczarni nie miały być różnych gatunków i różnych kolorów: spodziewamy się owszém, że one zachowają te swoje przyrodzone gatunki i kolory, a pomimo tych różnic w zgodzie ze sobą żyć zdołają.

Gdybyśmy nie byli najmocniéj przekonani o dobrém sercu i dobréj wierze p. Sołowiewa, musielibyśmy wziąć za urąganie jego twierdzenie, że Polska wyprzedziła o wiek lub półtora wszystkie narody świata i wskazała im drogę ku lepszéj przyszłości, kiedy straciła swoją niepodległość i została zabraną przez Rosyą. Jeżeli to nawet krok naprzód, to nie rościmy sobie z niego prawa do zasługi ni chwały, bośmy tego kroku nie zrobili dobrowolnie, ale byliśmy zabrani wbrew naszéj woli, gwałtem. Ale, że Polska pierwsza dała światu wzór i przykład chrześciańskiego bratania się i jednoczenia, to prawda, i w tém znaczeniu p. Sołowiew ma słuszność, kiedy ją nazywa narodem-prorokiem, bo ona istotnie spełniła w swojéj rzeczywistości to, co może być dla ludzkości ideałem wolności, uczciwości i sprawiedliwości, formą jéj bytu w jakiéjś przyszłej szczęśliwszéj epoce. Ale to ona zrobiła, ten przykład dała nie wtedy, kiedy wbrew wszystkim boskim i ludzkim prawom była przez Rosyą zdradą i gwałtem zabraną, ale kiedy sama dobrowolnie złączyła się z Litwą za wspólną zgodą, we wspólnéj wierze w jednę wspólną ojczyznę. Tak robią, tak rosną narody chrześciańskie naprawdę, narody, które mają Boga w sercu, a miłość bliźniego i honor w postępowaniu.“

Walny zjazd katolików Austryi.

(Dokończenie.)

9) Co do podróżnych ułatwień dla zamiejscowych uczestników, postanowili urządzający zjazd dążyć przedewszystkiém do tego, aby te ułatwienia były jednakowe i jak najprostsze, uzyskali je też w jeneralnéj dyrekcyi c. k. austryackich kolei państwowych, tak, że wszystkim uczestnikom dozwoloną jest jazda do Wiednia w czasie od 24 kwietnia aż do 2 maja włącznie, powrót zaś z Wiednia od 29 kwietnia do 8 maja włącznie, za opłatą całego biletu bezpośrednio niższéj klasy w bezpośredniéj wyższéj klasie, w trzeciéj zaś klasie za opłatą pół biletu drugiéj klasy, bez jakiegokolwiek ograniczenia klas i jakości pociągów; zwrócili się też następnie urządzający do zarządów wszystkich wielkich kolei, dochodzących do Wiednia, a mianowicie do kolei północnéj imienia cesarza Ferdynanda, do kolei południowéj, do austro-węgierskiéj kolei państwowéj i do austryackiéj kolei północno-zachodniéj o takie same ulgi, i spodziewają się, iż będą przyznane.

Aby z tych ułatwień korzystać można, potrzebną będzie na wszystkich kolejach oprócz karty udziału także specyalna legitymacya kolejowa, która też każdemu zamiejscowemu uczestnikowi równocześnie z pierwszą przesłaną zostanie.

Ostateczny wynik układów z zarządami kolejowemi ogłoszony zresztą będzie we wszystkich publicznych pismach, za pomocą których zapowiedzianym został wiec katolików.

10) Zestawiając to wszystko, co się powyżéj powiedzało, uprasza się w interesie prostego, a akuratnego kierownictwa sprawy, aby każde zgłoszenie wystósowane było dokładnie według tego, co następuje:

a) Podawać ma nazwisko, charakter, adres (gdzie potrzebne, także i ostatnią pocztę), jak niemniéj i odpowiednie uwagi w myśl punktu 3.

b) Równocześnie z zgłoszeniem przesłać należy kwotę udziału, należytość na ucztę, gdy kto w niéj uczestniczyć chce, inaczéj bowiem nie mogłoby być za zgłoszenie uważaném; także i w wypadkach, kiedy wyższą kwotę, niż zwykła za udział wpłacono, n. p. naddatek, uczta pożegnalna, należytość za więcéj osób, wyszczególnić to należy dokładnie i z osobna celem dokładnego zapisania w księgę.

c) Podać, czy użyć się chce jednéj i któréj z wymienionych sub 9 kolei, jak: państwowych kolei, północnéj kolei imienia cesarza Ferdynanda, południowéj kolei, austro-węgierskiéj kolei państwowéj, austryackiéj kolei północno-zachodniéj.

Natomiast nadesłane będą każdemu zgłaszającemu się jak najwcześniéj (prawdopodobnie w pierwszych dniach kwietnia gotowe będą karty wstępu i kolejowe legitymacye) karta wstępu, względnie specyalne pokwitowanie datków, potwierdzenie zgłoszenia do pożegnalnéj uczty, zawierające bliższe wskazówki co do definitywnego wydania kart na bankiet, i legitymacyą kolejową.

Gdyby zgłoszeń nie można było więcéj uwzględnić, to rozumie się, że datek zwrócony będzie franco.

Za urządzających wiec katolików

Pergen.

Porządek czynności

drugiego powszechnego wiecu katolików z całéj monarchii, odbyć się mającego w salach muzycznego stowarzyszenia we Wiedniu, w dniach od 29 kwietnia do 2 maja 1889.

§ 1. Na wiecu katolików odbywać się będą:

1) sekcyjne (przysposabiające) zgromadzenia,

2) pełne zgromadzenia uchwalające — i

3) uroczyste zgromadzenia.

§ 2. W dniu 29 kwietnia na zgromadzeniu dla ukonstytuowania wieca, powita jego uczestników przewodniczący przygotowawczego komitetu wiecowego i zarządzi wybór prezydenta wieca katolików przez aklamacyą.

Innych członków prezydyum i przewodniczących sekcyjnych (§ 7) zaproponuje następnie prezydent, a uczestnicy wybiorą ich przez aklamacyą.

§ 3. Prezydyum składać się będzie:

Z jednego prezydenta, dwóch wice-prezydentów i czterech sekretarzy.

§ 4. Prezydent kieruje wiecem i reprezentuje go na zewnątrz, przewodniczy pełnym i uroczystym zgromadzeniom, czuwa nad porządkiem na nich, udziela głosu i odbiera takowy i zarządza głosowanie.

§ 5. Wice-prezydenci obejmują w razie, gdyby prezydent był zajęty lub na jego zaproszenie, funkcye tegoż.

§ 6. Sekretarze prowadzą protokóły, zapisują powzięte uchwały, i czuwają nad biurem stenografów.

§ 7. Przysposabiające sekcye utworzone będą:

1) dla szkoły i nauczania,

2) dla spraw socyalnych,

3) dla prasy,

4) dla umiejętności, sztuk i literatury,

5) dla katolickiego życia i stowarzyszeń.

§ 8. Przewodniczący wymienionych w § 7 sekcyi, na których przypada zamianowanie swych zastępców i protokólistów, naznaczają referentów, przewodniczą posiedzeniom sekcyjnym, kierują rozprawami i głosowaniem w nich.

§ 9. Wśród sekcyjnych debat nie będzie wykładów, chyba, że na to przewodniczący ze szczególnie ważnych względów zezwoli. Biorący udział w dyskusyi zabierać mogą głos do jednego i tego samego przedmiotu tylko dwa razy i nie mogą przedłużać swéj mowy po za 20 minut. — Na wniosek o zamknięcie debaty, albo o przejście do dziennego porządku, nastąpić ma zaraz głosowanie. — Po przyjęciu zamknięcia debaty, wybierają zapisani za lub przeciw przedstawieniu mówcy z pośród siebie po jednym jeneralnym mówcy. Referentom przysłuża ostatnie słowo. Uchwały zapadają prostą większością głosów obecnych, którą przewodniczący sprawdza.

§ 10. Na pełne zgromadzenia uchwalające dostają się referaty ze sekcyjnych wniosków i na nich zapada definitywna uchwała. Rozprawy nad temi sekcyjnemi wnioskami niedopuszczalne są na pełnych zgromadzeniach, mogą jednak uczestnicy wieca katolickiego motywować krótko swój głos za lub przeciw odnośnym wnioskom, większego jednak czasu na to, jak 10 minut, nie będzie można przyznać. — Na uroczystych zgromadzeniach będą tylko mowy, odnoszące się do przedmiotów obrad wiecu katolików. — Podawanie wniosków i uchwalanie wykluczone jest z tych zgromadzeń. — Mówców na uroczyste zgromadzenia oznacza prezydyum.

§ 11. Przedmiot obrad sekcyjnych stanowią następujące sprawy:

a) Wnioski, przydzielone sekcyom przez centralny komitet wieca.

b) Wnioski uczestników wiecu katolików; te jednak przez wzgląd na prawne postanowienia ustawy o zgromadzeniach nadesłane być mają po dzień 23 kwietnia b. r. centralnemu komitetowi, przygotowującemu drugi powszechny Zjazd katolików austryackich (Wien I, Annagasse No. 9). — O tém, czy wnioski są dopuszczalne, rozstrzyga centralny komitet.

§ 12. Rozpraw, jakie na różnych posiedzeniach toczyć się będą, nie można używać na reklamę z interesu; składek w salach posiedzeń nie wolno zarządzać.

§ 13. Wszystko, co nie jest niniejszym porządkiem objęte, podlega zarządzeniu prezydenta.

Za urządzających wiec katolików

Pergen.

Sprawy sejmowe.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 9 kwietnia.

(56 posiedzenie.)

Na dzisiejszem posiedzeniu toczyły się obrady nad dalszym ciągiem projektu o zabezpieczeniu robotników na starość i w razie niezdatności do pracy i to przy § 30, który rozpoczyna drugi rozdział (organizacya). Paragraf ten brzmi podług uchwał komisyi: „Zabezpieczenia na starość lub w razie niezdolności do pracy dokonywa się przez zakłady zabezpieczające, które się zakładają dla dalszych związków komunalnych albo dla terytoryum całego państwa związkowego. Może także być założony jeden wspólny instytut zabezpieczający dla kilku państw związkowych albo ich części terytoryum, jako też dla kilku dalszych związków komunalnych. W zakładzie zabezpieczającym są zabezpieczone wszystkie osoby przypadające pod § 1, których miejsce zabezpieczenia leży w obrębie zakładu zabezpieczającego. Skoro zajęcie istnieje w fabryce, któréj siedziba znajduje się w kraju, uważa się za miejsce zatrudnienia siedzibę fabryki.“

Dep. *Duvigneau* uzasadnia w obec tego postawiony przez siebie i swych narodowo-liberalnych przyjaciół wniosek: „Zabezpieczenie na starość i w razie niezdolności do pracy dzieje się za pomocą zakładu zabezpieczenia rzeszy.“ Mówca wskazuje, pominąwszy już polityczne motywa, cały szereg praktycznych i rzeczowych przyczyn do swego wniosku i zaznacza mianowicie to, że wszyscy wielcy przemysłowcy i izby handlowe jednogłośnie zgodziły się na zakład zabezpieczenia rzeszy.

Dep. *bar. Friesen* zauważa, że jedność rzeszy nie byłaby zagrożoną, gdyby także ustanawiano krajowe zakłady.

Dep. *Bebel* podaje ze swymi socyalno-demokratycznymi przyjaciółmi także wniosek do § 30, który brzmi: „Zabezpieczenie na starość i w razie niezdolności do pracy następuje za pomocą zakładu rzeszy, który urządza obwody administracyjne dla dalszych związków komunalnych. Rada związkowa ma ustanowić organizacyą rzeszowego zakładu i jego obwodów administracyjnych za pomocą rozporządzeń, które potrzebują zatwierdzenia parlamentu.“

Dep. *Schrader* stara się wyświecić niedostatki zaproponowanéj organizacyi w szczegółowy sposób. Miarodawczy wpływ, który koniecznie rzeszy przysługiwać powinien, nie jest bynajmniéj uchwałami komisyi zapewniony. I mówca pragnie zakładu rzeszy, ale zdaje się, że zostanie to tylko pobożném życzeniem, zwłaszcza, że narodowi liberałowie wcale rzeczy nie biorą na seryo.

Minister *Bötticher* odpowiada, że rząd pruski chciał pierwotnie organizacyą tę przyłączyć do Spółek zawodowych, ale zaniechał tego nie wobec oporu państw związkowych, ale wobec oporu ludności. O wniosku odnoszącym się do zakładu rzeszy jeszcze w radzie związkowéj nie było mowy, mówca więc nie zna jéj zapatrywania, to jednak może już teraz powiedzieć, że tak pojedyńcze rządy jak i pewna część ludności jest takiemu zakładowi nieprzychylna.

Badeński pełnomocnik *Marshall* zaznacza, iż wobec tylu trudności materyalnych, jakie już przedstawia ustawa, należy iść drogą, którąby się okazała możliwą.

Meklemburski pełnomocnik *Zeppelin* oświadcza, że rządy związkowe a więc i jego rząd wychodzą z zasady, iż jedność rzeszy tak jest silnie spojona, że zbytecznem jest dalsze umacnianie jéj za pomocą organizacyi, jak n. p. ta, o któréj była co dopiero mowa tutaj.

Hr. *Behr-Behrendorff* zauważa, że jego stronnictwo również w téj kwestyi kieruje się względami utylitarnemi i będzie głosowało za uchwałą komisyi.

Dep. *Gebhard* oświadcza, że chociaż jego narodowo-liberalni przyjaciele nie zapomnieli o politycznem znaczeniu swego wniosku, to postawili go oni również z przyczyn utylitarnych. Zresztą nie będą uparcie obstawali przy swoim wniosku.

Przy głosowaniu odrzucono większością wnioski o zaprowadzenie instytutu rzeszy.

§§ 31 do 36 przyjęto bez dyskusyi.

§§ 36 do 39 przyjęto po niedługiéj rozprawie.

§ 39 żąda, aby na reprezentantów ludu wybierano tylko poddanych niemieckich.

Poseł nasz p. **Stefan Cegielski** zapytuje, czy paragraf ten zmierza do wykluczenia osób nie mówiących po niemiecku.

Minister *Boetticher* odpowiada, że każdy poddany niemiecki może być wybierany.

Paragraf ten przyjęto.

Następne posiedzenie wieczorem o godz. 8 (rugi wyborcze).

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 9 kwietnia.

(53 posiedzenie.)

Izba sejmowa załatwiła najprzód przegląd dochodów i rozchodów państwa za rok 1887/88 również ogólne rachunki za 1885/86 i przeszła następnie do obrad nad petycyami. Petycyą z Szlezwiku i Holsztyna o odrzucenie tak zwanego rekognoskowania myśliwych oddano do uwzględnienia rządowi.

Zażalenie menonity przeciwko podciągnięciu go pod ciężary ewangelickiego kościoła jego miejsca pobytu załatwiono przejściem do porządku dziennego.

Krótką dyskusyą wywołała petycya katolickiego dozoru szkólnego w Gulczu, żądająca etablowania katolickiego i po polsku umiejącego drugiego nauczyciela. Komisya wnosi o przejście do porządku obrad, ale głos w téj sprawie zabiera **ksiądz kanonik Neubauer**, wnosząc o oddanie petycyi rządowi do uwzględnienia.

Tajny radzca *Schneider*, występuje przepuje przeciwko petycyi, wykazuje, że rządowi nie chodzi o stłumienie polskiéj narodowości, lecz o obronę niemieckiéj, katolickiéj ludności przeciwko dążnościom polonizującym.

Wniosek o przejście do porządku obrad przyjęto przeciwko głosom Polaków i centrum.

Komisya wnosi, aby pominąć przechodząc do porządku dziennego petycyą dyrektora banku Łyskowskiego z Poznania o przywrócenie nauki polskiego języka w szkole rólniczéj w Szamotułach.

Poseł nasz **pan Czarliński** żąda, aby oddać petycyą rządowi do uwzględnienia, dodając, iż nie należy się zbyt daleko posuwać w gwałceniu praw narodu.

Tajny radzca *Schneider* odpiera zarzut, tłómacząc, iż tutaj rzecz idzie o szkołę rólniczą, do któréj nikt nie jest zmuszony chodzić i do któréj uczniowie już wnoszą język polski.

Deput. *Gerlich* (wolnokons.) wyraża przekonanie, że przy gospodarstwie wcale język polski nie jest potrzebny. (!)

Izba przyjmuje wniosek komisyi.

Do uwzględnienia oddano rządowi petycyą ze Zgorzelic o podwyższenie pensyi dla wdów po pastorach.

Jako materyał przedłożono rządowi między innemi petycye zebrań magistratów i radzców miejskich miast Margonina i Rogoźna o budowę kanału łączącego Odrę i Wartę z Notecią.

Inne petycye załatwiono bądź przez przejście do porządku dziennego, bądź przez oddanie rządowi do uwzględnienia.

Przyszłe posiedzenie w środę o godz. 12. (Wnioski i petycye.)

KORESPONDENCYE.

Z prowincyi, 8 kwietnia.

(Co gna lud polski do Ameryki?)

Popierwsze: Bankructwo i ruina, pochodząca z różnych przyczyn, lecz najczęściéj z własnego niedbalstwa. Ameryka ma to wynagrodzić i naprawić, co się w ojczyźnie lekkomyślnie strwoniło i utraciło.

Powtóre: Listy krewnych, którym tęskno za swoimi, malujące stósunki amerykańskie w różowych barwach. Tam mają ludzie jeść tylko mięso i pić piwo, a tu trzeba jeść kartofle z solą i śledziem. I jak się tu dziwić, że głodnym ślina na mięso do ust przychodzi! Jak tam trzeba pracować i czy zawsze praca się znajdzie, o tém zwykłe głuche milczenie w listach.

Potrzecie: Prześladowanie biedaków przez niemieckich właścicieli. Ażeby dostać płacę za swą pracę: „mów po niemiecku, bo niemiecki jesz chleb, a gdy nie umiesz, to ja cię różnemi szykanami nauczę“. (N. p. Wąbrz.). Czegoś podobnego ponoby i tak wielce pożądani Chińczycy nie znieśli, lecz uciekliby napowrót do niebieskiego cesarstwa.

Poczwarte: Ogólny popęd do wędrówek, tak sztucznie pielęgnowany przez nowoczesne państwo za pomocą wydalań cudzoziemców, przez przesadzanie urzędników w dalekie strony, posełanie żołnierzy w odległe prowincye. Jedni płaczą i przeklinają, drugim w to graj: czysta rozkosz bujać po świecie.

Popiąte: Opłakane stósunki szkólne. Chłopcy od 15 i 16 lat chodzić muszą nieraz do szkoły, a rodzice płacą grube do 20 i 30 marek kary za zmudy, rodzice obarczeni liczną familią, co ledwie ją wyżywić zdolni!

Ile to my kapłani tych skarg ludu nasłuchać się musimy, co przychodzą po metryki, wyrzekają na szkołę, jako miejsce ich nieszczęść i na nauczyciela, jako ich ciemiężyciela. I pytam się, co taki nauczyciel i taka szkoła zbawiennego zdziałać może, jeżeli dzieci bezustannie słyszą z ust rodziców podobne skargi albo i gorsze przekleństwa? Musi to być fałszywy system, co nienawiść wywołuje u ludu, dzieci niczego nie uczy, a robotników wypędza z ojczyzny za morze.

Patrząc na to wszystko ciągle z bliska a z drugiéj strony czytając mowy wypowiedziane w sejmie pruskim przez pana ministra oświaty — mimowoli człowiek się pyta, czy to sen — czy też jawa? Jakkolwiek pp. radzcy szkólni są ludźmi uczonymi, rozsądnymi i przenikliwymi, to mimo to wszystko muszę odmówić im tyle przenikliwości, żeby od razu, wpadłszy tu i tam do szkoły, mieli poznać prawdziwe stósunki szkólne.

Jak to się nieraz takich jednorazowych pp. rewizorów w pole wyprowadza i pozorami oczy im mydli, z własnego doświadczenia mógłbym p. ministrowi dla zabawy czytelników różne szczegóły opowiedzieć. Alećp. minister mnieby nie uwierzył, bo ma on swoich zaufanych referentów, a gdyby uwierzył — biada owym nauczycielom.

Lecz cóż tu pomoże nasze rozumowanie? „W niemieckiém państwie wszyscy mają po niemiecku mówić“ i basta. Rząd przy swoim poglądzie obstaje silnie i daléj potoczy się szerokiém korytem germanizacya, któréj smutne następstwa zbyt dobrze są znane czytelnikom, byśmy się o nich szeroko rozwodzić potrzebowali.

NIEMCY.

* Berlin, 9 kwietnia. Rewizyty panujących u cesarza niemieckiego mają nastąpić wkrótce. I tak donosi „Post,“ że król włoski ma przybyć do Berlina na pewno w pierwszéj połowie maja.

— „*Staatsanzeiger*“ donosi dzisiaj o ustąpieniu ministra wojny Bronsarta i zamianowaniu w jego miejsce jenerała Verdy. Bezpośrednie przyczyny ustąpienia ministra nie są znane. Od pewnego czasu opowiadano już, że czuje się zmęczony urzędowaniem. Jest on jeszcze w sile wieku, urodził się bowiem 25 stycznia 1832 roku. Tekę ministeryalną otrzymał po ministrze wojny Kameke w dniu 3 marca 1883. Jego wystąpienie było ostre i w parlamencie przemawiał zawsze z wojskową stanowczością. Jego następca jenerał Verdy du Vernois jest zarazem jego rówiennikiem co do wieku (ur. 19 czerwca 1832 roku). Jak wiadomo należy on do najpierwszych wojskowych pisarzy i zajmował w ostatnim czasie wybitne stanowisko jako szef sztabu jeneralnego pierwszego korpusu armii a potem jako komendant dywizyi w Królewcu, wreszcie jako gubernator w Strassburgu.

— *Dzisiaj* zebrała się komisya rzeszy, aby rozstrzygnąć o losach zakazanéj na mocy ustawy o socyalistach berlińskiéj „Volks Ztg.“ Jak się dowiaduje „Kreuz Ztg.,“ podobno *zniesiono* zakaz. Wiadomość tę jednak podajemy z zastrzeżeniem.

— *Szef sztabu* jeneralnego, hr. Waldersee, obchodził wczoraj pierwsze urodziny na swém nowém wysokiém stanowisku. Cesarz udał się osobiście do gmachu jeneralnego sztabu, aby hrabiemu złożyć życzenia.

— *Podług* wiadomości „Post,“ miał podobno otrzymać kaznodzieja dworski *Stoecker* od swéj kompetentnéj władzy wskazówkę, by się ostatecznie zdecydował w wyborze między stanowiskiem kaznodziei dworskiego a swoją polityczną czynnością (po za obrębem mandatu). „Kreuz Ztg.“ zauważa, że ma wszelkie powody uważania pogłoski téj za bezpodstawną. Ponieważ „Post“ lubi nieraz wyraża się źle o Stöckerze, przeto należy jéj wiadomości o nim przyjmować z pewną ostrożnością.

— *Monachium*, 9 kwietnia. Wskutek ogłoszenia *memorandum* biskupów bawarskich w „Regensburger Morgenblatt“ ogłasza dzisiaj minister wyznań urzędowo odpowiedź księcia rejenta na memorandum. Odpowiedź ta zapewnia wszelkie możliwe uwzględnienie życzeń biskupów co do kierownictwa i obsadzania posad nauczycielskich przy szkołach elementarnych, gimnazyach, seminaryach i uniwersytetach, jako też co do nie wysyłania świeckich komisarzy na konferencye klasztorne i kościelne. Codzienne nabożeństwo dla szkół odrzucono, ostateczny egzamin w religii uznano za obowiązkowy, przyrzeczono ze strony bawarskiego rządu wszelkie starania, celem zmienienia przepisów o obowiązku służby wojskowéj z kandydatów teologii, odrzucono wyznaniowe rozdzielenie szkół średnich, zakonnicom otworzono wstęp do szkół żeńskich, zatrzymano placetum regium, a przywrócenie redemptorystów uznano za chwilowo nie dające się przeprowadzić.

— „*Nat. Ztg.*“ donosi, że obrady nad nową ustawą karną i prasową zostały w Radzie związkowéj odroczone. „Nordd. Allg. Ztg.“ powtarza tę wiadomość bez komentarza. Tak więc nowy projekt nie przyjdzie pod obrady parlamentu przed Wielkanocą.

AUSTRYA I WĘGRY.

* Jak donoszą z Wiednia, ma zostać mały pałacyk myśliwski Meierling, głośny w szerokich kołach wskutek smutnego zgonu tamże arcyksięcia Rudolfa, zamieniony na klasztor Karmelitek.

Wylew.

Warta opadła od wczoraj godziny 6 wieczorem o 9 ctm.; dziś rano wskazywał wodomierz 4 m. — W Pogorzelicy było wczoraj wieczorem 3,32 m., tyleż dziś rano.

Posłowie z W. Księstwa Poznańskiego zamierzają wnieść o rozszerzenie zeszłorocznéj ustawy, dotyczącéj powodzi, i na tegoroczną powódź.

Prezydent miasta Mueller miał wczoraj u J. C. K. Mości Cesarzowéj Fryderykowéj posłuchanie, na którém zdawał sprawę o stanie tegorocznéj powodzi. Najjaśniejsza Pani poleciła mu, aby obywatelom poznańskim wyraził w Jéj imieniu serdeczną kondolencyą

Od jutra zostanie komunikacya pomiędzy Poznaniem a Jarocinem w całéj pełni otwarta.

Na przedwczorajszém posiedzeniu komitetu ratunkowego uchwalono dać zapomogę tym właścicielom domów, którzy zeszłego roku żadnéj nie otrzymali zapomogi lub też mało co uwzględnieni zostali. Tym sposobem zostałyby zeszłoroczne fundusze wyczerpane. Jaką zapomogę w roku bieżącym właściciele domów otrzymają, tego przewidzieć nie można; nie będą one atoli znaczne, gdyż tylko bardzo skromne datki napływają. Chwilowo zajmuje się komitet przedewszystkiém żywieniem najbiedniejszych, powodzią dotkniętych mieszkańców i ich zalanemi pomieszkaniami.

Przedwczoraj umieszczono jeszcze we wspólnych kwaterach 4 osoby z I, 8 osób z II i 40 osób z V rewiru; ogółem znajduje się obecnie w tych kwaterach 633 rodzin a 2516 osób.

Brda w Bydgoszczy znowu wylała z powodu wezbrania Wisły.

II. Zjazd prawników i ekonomistów polskich

we Lwowie.

Na ostatniém dnia 27 marca b. r. odbytém posiedzeniu komisyi referatowéj zjazdu, przyjęto następujące dalsze temata:

Dr. Władysław Kraiński właściciel dóbr „O kredycie dla włościan w Galicyi“.

Prof. dr. Maurycy Fierich z Krakowa „O postępowaniu zaoczném w ustném postępowaniu sądowém cywilném“.

Prof. dr. Tadeusz Pilat ze Lwowa „O obecnym stanie własności ziemskiéj w Galicyi i o kierunkach zmian, jakie w nim się objawiają“.

Włodzimierz Spasowicz adwokat z Petersburga „O obecnym stanie ziemstwa w posiadających je guberniach cesarstwa rosyjskiego i o projektowanych w tém ziemstwie reformach“.

Prof. dr. Gustaw Roszkowski ze Lwowa „O wydawaniu przestępców“.

Karol Listowski inspektor kolei państwowych w Krakowie „O międzynarodowém prawie transportu na kolejach żelaznych według ostatecznego projektu zredagowanego w Bernie przez komisyą złożoną z delegatów państw europejskich“.

Prof. dr. Edmund Krzymuski z Krakowa „O konieczności zniesienia sądów przysięgłych i wprowadzenia w ich miejsce innéj bardziéj prawidłowéj formy sądownictwa mięszanego w procesie karnym“.

Dr. Piotr Stebelski, docent uniwersytetu we Lwowie „Czy i o ile sądy przysięgłych okazały się w praktyce u nas użytecznymi?“

Stanisław Szczepanowski, poseł do Rady państwa w Wiedniu „O stósunkach ekonomicznych w Galicyi“.

Dr. Mikołaj Fedorowicz ze Słobody rungurskiéj „O przemyśle naftowym w Galicyi“.

Dr. Włodzimierz Kozłowski, poseł do Rady państwa w Wiedniu „O zadaniach polityki agraryjnéj wobec przesilenia rolniczego“.

Gabryel Kempner, adwokat przysięgły z Warszawy „O dopuszczalności skargi względem zobowiązań z gry giełdowéj pochodzących“.

Prof. dr. Fryderyk Zoll z Krakowa „O reformie prawa spadkowego beztestamentowego“.

Dr. Alfred Zgórski, dyrektor banku krajowego we Lwowie „O potrzebie zmian w organizacyi Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych a skutkiem tego i w ustawie z 9 kwietnia 1873 dz. u. p. l. 70“.

Henryk Konic, adwokat przysięgły z Warszawy „Kwestya gminy zbiorowéj w Galicyi“.

Alfons Parczewski, adwokat przysięgły z Kalisza „O rzeczach wolnych od egzekucyi“.

Prof. dr. Lotar Dargun z Krakowa „O ubezpieczeniu robotników“.

Dr. Stanisław Kłobukowski z Wiednia „Roczna emigracya polska i środki zapobiegające złemu, dotąd z niéj wypływające“.

Adolf Suligowski, adwokat przysięgły z Warszawy „O potrzebie peryodycznego organu prawniczego, poświęconego teoryi prawa i studyom porównawczym“.

Filip Flamm, adwokat przysięgły z Warszawy „O Spółkach rolnych“.

Dr. Maryan Ciesielski, urzędnik kolejowy we Lwowie „Telefon w prawie prywatném ze szczególném uwzględnieniem literatury prawniczéj we Włoszech“.

Kronika

miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 10 kwietnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał pozasłużbowemu inspektorowi szkólnemu Ferdynandowi Mikołajowi Kąsalikowi w Wejherowie przy wystąpieniu jego z czynnéj służby państwowéj godność radzcy szkólnego z rangą radzcy czwartéj klasy.

* **Na powodzią dotkniętych** mieszkańców miasta Poznania złożyli: Ks. proboszcz Knast z Kotłowa 5 marek. Ks. Sobecki ze Słupów 20 marek. Ks. proboszcz Szafranek z Wyskoci 10 marek. Ks. proboszcz Wąchalski z Białężyna 6 marek.

* **Na powodzian parafii Pogorzelickiéj** złożyli: Ks. Oficyał i Prałat Łukowski 10 marek. Ks. kanonik Andrzejewicz 5 marek. Ks. dr. Warmiński 5 marek. Ks. proboszcz Sobecki ze Słupów 10 marek.

* **Na powodzian w Solcu** złożyli: Ks. Oficyał i Prałat Łukowski 10 marek. Ks. kanonik Andrzejewicz 5 marek. Ks. dr. Warmiński 5 marek. Ks. proboszcz Sobecki 10 marek.

* **Na powodzian w Pięczkowie** złożył ks. proboszcz Sobecki ze Słupów 10 marek.

Zebrane na powodzian do dyspozycyi Sióstr Miłosierdzia w domu Sw. Józefa, marek 276 wręczyliśmy dziś komu należy, dalsze składki chętnie przyjmujemy.

* **Teatr polski w Poznaniu.** Jutro w czwartek 11 b. m. „Motylomania“, komedya w 3 aktach W. Sardou i „Optymista“, monolog Gawalewicza.

W sobotę 13 b. m. „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Szylera.

W niedzielę 14 b. m. „Wnuk Tumrego“, obraz ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami W. Gutowskiego z muzyką Padygi.

* **Wystawa obrazów w teatrze polskim** otwartą jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 10 do 2 po południu, a w niedzielę i święta od godziny 12 do 2; nadto we wszystkie dni wieczorem w czasie przedstawień teatralnych podczas jednego z międzyaktów.

W Wielki Tydzień wystawa będzie zamkniętą.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Czytamy** w „Przeglądzie Kościelnym“: Po wypędzeniu PP. Sercanek przez rząd pruski r. 1873 z Wildy pod Poznaniem, urządzone zostały wskutek osobistych zabiegów ś. p. ks. prałata Koźmiana w zakładzie wychowawczym dla panien, około tego samego czasu przez zakonnice tegoż Zgromadzenia nowo założonym w Czeskiéj Pradze, klasy polskie, które miały zastąpić brak instytutu, zniesionego w Wielkopolsce. Matka Józefa Chłapowska, córka jenerała, od zamknięcia wielkopolskiego domu przebywająca w Pradze, naznaczona została w r. 1876 na przełożoną i na tém stanowisku pozostała aż do roku bieżącego, aż teraz dopiero dla długotrwałéj niemocy z niego została odwołana i Pragę opuściła, do innego przenosząc się domu. Wiadomość ta zasmuci wszystkich, którym znane są zasługi czcigodnéj Matki około wychowania panien polskich tak w Poznaniu jak przez lat kilkanaście w Czeskiéj Pradze, gdzie rok rocznie po kilkadziesiąt dziewcząt z różnych dzielnic kraju się wychowywało.

* **Roczne walne zebranie** Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu odbędzie się dziś w środę 10 b. m. wieczorem o godzinie ½9 w lokalu p. Miśkiewicza przy Starym Rynku nr. 58. Na porządku dziennym wybór nowych członków dyrekcyi w miejsce ustępujących.

Dyrekcya Towarzystwa Przemysłowego
w Poznaniu.

* **Zwyczajne posiedzenie** członków wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w piątek dnia 12 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa przy ulicy Młyńskiéj 26.

Dr. Teodor Dembiński.

* **Naczelny prezes** przedłużył Siostrom Elżbietankom pozwolenie na zbieranie kolekty po domach do 1 października.

* **Lista** opłacających podatek gruntowy i budowlany obywateli miasta Poznania, wyłożona jest w biurze przy ulicy Koziéj nr. 8, pokój 4, od dnia dzisiejszego do 17 b. m.

* **W miesiącu** marcu przyaresztowano w Poznaniu 127 żebraków i 5 włóczęgów.

* **Do statystyki** gimnazyów wielkopolskich. 1) **Gniezno.** Uczniów liczy zakład ten (symultanny) 402, i to 366 w klasach gimnazyalnych, 36 w szkole przygotowawczéj, katolików 170, protestantów 165, Żydów 67, miejscowych 242, zamiejscowych 160.

Nauczycieli gimnazyalnych było czynnych w roku 1888—89 22, oprócz dyrektora dr. J. Mettnera.

Egzamin dojrzałości złożyło na św. Michał 5, pomiędzy nimi 4 Polaków, z których trzech poświęciło się teologii.

Na Wielkanoc r. b. 6, z tych jeden Polak, który się poświęca inżynieryi.

Religii katolickiej naucza ks. Br. Piotrowski, wice-kustosz katedralny. Jak mało w naszych wyższych zakładach symultannych poświęca się uwagi religijnemu wykształceniu dziatwy, tego dowodem jest stósunek lekcyi religii do lekcyi np. łaciny.

Katolickiéj religii udziela się tygodniowo lekcyi 12 we wszystkich klasach.

Protestanckiéj 13 lekcyi.

Łaciny **105**.

Nauczyciele mają lekcyi od 10—28. Nauczycieli Polaków jest 4.

Pomiędzy tematami łacińskich wypracowań czytamy w prymie „Quas ob virtutes imperator Guilelmus I, non modo nostra sed omnium hominum admiratione atque imitatione dignus sit iuditandus?!“ W sekundzie: „Qui factum sit ut Dido mortem sibi consisceret?“

Wysoka władza świecka pozwoliła (?) pod dniem 30 maja r. z. na to, aby do wykładu religii św. zaprowadzono historyą biblijną dr. Schustera w opracowaniu Meya, i mały katechizm Deharba.

Nie zapisano — jak się zdaje — rozporządzenia, na mocy którego uczniom Polakom cofnięto zwolnienie od opłaty szkólnego. Natomiast zapisano, że p. **naczelny prezes** przeznaczył na stypendya dla 14 uczniów (naturalnie Niemców) marek 2550, prowincyonalne kolegium szkólne dla 3 uczniów w sumie 450 marek; razem 3000 marek dla 17 uczniów, co wynosi przeciętnie blizko po 200 marek. Kto te stypendya pobiera, już po części pisaliśmy.

Z polsko-katolickich źródeł wpłynęło: 1) Z funduszów Prześwietnéj Kapituły gnieźnieńskiéj 570 marek dla 7 uczniów (przeciętnie po 80 marek). 2) Z legatu ś. p. ks. Siwickiego, proboszcza z Brzezia, 70 marek. 3) Towarzystwo Pomocy Naukowéj wspierało 3, teraz 2 uczniów gimnazyum gnieźnieńskiego.

Dla uczniów zakupiono pomiędzy innemi następujące książki:

Rogge, „Zur Errinnerung an den Grossen Kurfürsten.“

Belling, „Der grosse Kurfürst in der Dichtung.“

Höcker, „Geschichte d. J. 1870/71.“

Wildenbruch, „Unser Kaiser Wilhelm.“

Wildenbruch, „Das Büchlein vom Kaiser Friedrich.“

Rogge, „Das Kaiserbüchlein 1797—1888.“

Rogge, „Friedrich III.“

Scherenberg, „Kaiser Wilhelm I.“

Müller, „Kaiser Wilhelm.“

Schmidt, „Kaiser Wilhelm und seine Zeit.“

Schröder, „Kaiserworte.“

Bornhack, „Kaiserin Augusta.“

Müller-Bonn, „Unser Fritz.“

Meyer, „Wilhelm II.“

Zobeltitz, „Fürst Bismarck.“

Zobeltitz, „Feldmarschall Graf Moltke.“

Pauly, „Bismarcksbüchlein.“

Schmidt, „Fürst Bismarck.“

† **Wspomnienie pośmiertne.** W dniu 4 kwietnia odprowadziliśmy zwłoki ś. p. Wojciecha Sibilskiego w 84 roku życia na miejsce wiecznego spoczynku w Nekli w powiecie średzkim. S. p. Wojciech Sibilski, weteran z r. 1830/31 urodził się w Dobrojewie 1805 r. w dobrach hr. Kwileckich. Mając lat 26 opuścił posadę urzędnika gospodarczego i leśnego w Dobrojewie i podążył w szeregi walczących synów o niepodległość Ojczyzny. Stanąwszy w Warszawie, wstąpił do piechoty pułku Boguckiego pod wodzem Skrzyneckim. Moralnem prowadzeniem się a energicznem i mężnem spełnianiem obowiązków żołnierza, dosłużył się stopnia feldwebla. Brał udział w bitwach tak pod wodzem Skrzyneckim jak i późniéj pod jenerałem Romarino, pod Ostrołęką, pod Sieradzem, gdzie otrzymał kontuzyą w ramię a któréj bolesne skutki do zgonu uczuć mu się dawały, pod Szymanowem i Łukowem, a w końcu pod Kaźmierzem na granicy galicyjskiéj. Po skończonéj dla nas tak bolesnéj kampanii wrócił przez Kraków do Księstwa gdzie w krótkim czasie ożeniwszy się, pełnił obowiązki ekonoma u pp. hr. Engeströma, Kalksteina, hr. Jana Działyńskiego w Gołuchowie, a w końcu w Starczanowie w dobrach hr. Żółtowskiego zarządzał przeszło lat 14. Złożony niebezpieczną chorobą, nie mógł, zwłaszcza że i wiek podeszły do tego się przyczyniał, podołać swym obowiązkom, opuścił więc tę posadę i zamieszkał w Nekli, gdzie po 9 latach, opatrzony Sakramentami św., żywot doczesny zakończył. Pogrzeb odbył się 4 kwietnia. Wrażenie smutne robiło, że za trumną tego weterana mała tylko garstka krewnych i przyjaciół się zebrała. — Cześć jego pamięci! Spokój jego duszy!

* **Sroda.** Majętność rycerska Markowice, obejmująca 523 hekt. areału, będzie w dniu 15 czerwca o godzinie 9 w sądzie tutejszym sprzedana.

* **Trzemeszno.** Wieś Smolary kupiła landszafta na licytacyi za 54,000 marek. Bank kośliński stracił na tém 18,000 marek. Smolary były otaksowane na 100,000 marek.

* **Ostrzeszów.** Nowo utworzona posada fizyka powiatowego na powiat ostrzeszowski z pensyą 900 marek, ma być obsadzona. Podania wnieść należy w przeciągu 6 tygodni do rejencyi, wydział dla spraw wewnętrznych.

* **Wągrówiec.** Wyższy nauczyciel gimnazyum ostrowskiego prof. dr. Schroeer, mianowany został dyrektorem gimnazyum tutejszego.

* **Piła.** Do gimnazyum tutejszego uczęszczało w r. z. 310 uczniów i to 24 katolików, 244 ewangelików i 42 żydów; 163 miejscowych i 147 zamiejscowych. — Do szkoły przygotowawczéj uczęszczało 66 uczniów i to 4 katolików, 50 protestantów, 12 żydów; 56 miejscowych, 10 zamiejscowych.

* **W 14 gimnazyach** i 4 gimnazyach realnych W. Ks. Poznańskiego złożyło w tym roku z 149 razem 137 abituryentów egzamin, a 31 z téj liczby uwolniono od egzaminu ustnego. W gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu złożyło egzamin 12 prymanerów wyższych, w gimnazyum Fryderyka Wilhelma 11, w miejskiém gimnazyum realném 2, w gimnazyum śremskiém 8, ostrowskiém 11, krotoszyńskiém 11, leszczyńskiém 12, międzyrzeckiém 6, rogozińskiém 4, inowrocławskiém 5, gnieźnieńskiém 6, wągrowieckiém 7, pilskiém 11, nakielskiém 8, bydgoskiém 11, w miejskiém gimnazyum realném w Bydgoszczy 5, w realném gimnazyum w Rawiczu 5 i we Wschowie 2.

* **Chełmińska dyecezya.** W niedzielę 7 b. m. zostali przez Najprzew. ks. Biskupa wyświęceni na dyakonów następujący subdyakoni: Mateusz Brill, Jan Gorczyński, Paweł Lessel, Wojciech Schulte i dr. filozofii Paweł Teichert. — W tym roku zamierza Najprzew. ks. Biskup wizytować od 13 maja do 26 maja kościoły w Jabłonowie, Lembargu, Nieżywięciu, w Brodnicy, w Radoszkach i Lidzbarku; od 1 lipca do 13 lipca w Człuchowie, Ferstenowie, Koczale, Przechlewie i Konarzynach; od 26 sierpnia do 9 września w Luzinie, Strzepczu, w Sierakowicach, w Sulęczynie, Lipuszu i w Kościerzynie.

* **Zamiast** Chińczyków, mają być jako robotnicy do Prus powołani Tyrolczycy z włoskiéj części téj prowincyi. Za warunek położono im, aby po niemiecku mówili, co się zupełnie podobno nie da przeprowadzić, mianowicie co do kobiet, które wyłącznie po włosku mówią.

* **Zarząd Muzeum Narodowego** w Rapperswylu otrzymał od hojnego ofiarodawcy we Włoszech, który pragnie obecnie zachować bezimienność, w dwunastu pakach modele słynnych utworów sztuki polskiéj; wzbogacają one tak liczne muzealne zbiory.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 11go kwietnia św. Leona Papieża.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 13. Zachód o godzinie 6 minut 50.

Na reparacyą kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Kościanie złożyli:

J. W. z Poznania 7 M., W. P. Speichert z Konojadu 20 M., W. Panna Zofia Zakrzewska z Leszna 5 M., W. ks. prob. Bartsch z Wonieścia 10 M., W. ks. prob. Hertmanowski z Rąbinia 10 M., W. ks. prob. Lewicki z Wielkich Łąk od siebie i od parafian 33 M. 10 f., W. ks. dyrektor i kanonik Sieg z Pelplina 30 M., W. ks. prob. Ruszkiewicz z Oborzysk 5 M., W. ks. proboszcz Gitzler ze Soboty 5 M., N. N. z Kościana 7 M. 10 f., Piotr Sobiech, gospodarz z Sierakowa pod Kościanem 10 M.

Serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim dobrodziejom. O dalsze składki prosimy jak najuprzejmiéj. Potrzeby są gwałtowne i konieczne. Każdy datek i najmniejszy chętnie z podziękowaniem przyjmujemy.

Ks. Bączkowski, Dr. Bojanowski, Ziemski.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Ziemianina** wyszedł nr. 14 i zawiera: Tanie zakupno sztucznych nawozów, dr. T. Jackowski. — W sprawie handlu bydłem i wspólnych rzezalni, W. P. — Sprawozdanie z obrad wydziałów: IV. wydział leśny, J. Łukomski. — V. wydział techniczno-fabryczny, S. Piekucki. — Dział pytań i odpowiedzi. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Ostrożność przy używaniu kwasu karbolowego. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Ogłoszenia.

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 27 i zawiera: Czarny świat, powieść przez autora „Rodziny Lanquierów“ i „Odźwiernéj z Alfortville“, przekład z francuskiego (dokończenie). — Jeden dzień prawdy przez Ludwika Bailleul, przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Na granicy, nowella M. Reichenbacha, przekład D. G.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 9 kwietnia.

BAZAR. Hr. Mielżyński z Iwna, pani Amrogowicz z Rzeszynka, dr. Szułdrzyński z Siernik, pani Gniatkowska z Królestwa, Kurnatowski z Królestwa, pani Malczewska z Odrowąża, Moszczeński z żoną z Wiatrowa, hr. Żółtowski z żoną z Nekli, pani hr. Żółtowska z Jarogniewic, pani hr. Żółtowska z Głuchowa, Stablewski z Jaraczewa, Sokołowski z Wrocławia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Książę Sułkowski z Rydzyny, Nagaborow z Królestwa, Wulff z Gestemünde, Mehnert Berlina, Francke z Hełmiczek, Chmarzyński z Podlesia Kościelnego, Niewitecki z Podlesia Kościelnego, Lasocki z Lechlina, Pągowski z Torunia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Piątkowski z familią ze Skoków, Grossmann z Kąkolewa, Rakowski z synem z Grodziszczka, Wruk z żoną z Czarnkowa, pani Cichowska z Gozdowa, pani Mroczkowiak z Brodnicy, Ziółkowski z Jarocina, pani Żychlińska z Kąkolewa, Vortmann z Hamburga, Glasermann z Wrocławia, Rosendorf z Berlina.

Stan powietrza.

Dnia 9 kwietnia 1889 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Term. C.
Mullaghmore . .	747	W. 6	deszcz	4
Aberdeen . . .	753	W. 4	pochmurno	4
Chrystiansund .	755	W.Płd.W. 3	bez chmur	3
Kopenhaga. . .	753	W.Pln.W. 5	pochmurno	1
Sztokholm . . .	756	W. 4	zachm.	2
Haparanda . . .	760	Płn. 2	zachm.	1
Petersburg . . .	754	Płd. 1	mgła	2
Moskwa . . .	761	Płd.Płd.W. 1	mgła	1
Kork, Queenst	747	Płn.Płn.Z. 1	pogodne	6
Cherbourg . . .	744	Płn,Z. 2	zachm.	6
Helder	748	W. 2	pochmurno	4
Sylt	750	W.Płd.W. 4	zachm.	2
Hamburg . ¹)	750	W. 1	zachm.	3
Swinemünde . ²)	751	W.Płn.W. 5	zachm.	2
Neufahrwasser.	751	Płn.W. 3	zachm.	2
Kłajpeda. . . .	754	W.Płn.W. 5	zachm.	0
Paryż	—	—	—	—
Monaster. . . .	746	W. 4	zachm.	6
Karlsruhe . . .	744	PłnW. 3	zachm.	6
Wiesbaden. . .	745	Płn.W. 2	zachm.	8
Monachium . .	743	W. 4	mgła	2
Kamienica . ³)	747	W. 2	zachm.	4
Berlin	749	Płn.W. 4	zachm.	5
Wiedeń	746	Płd.W. 1	zachm.	7
Wrocław . . .	748	spokojnie.	zachm.	6
Isle d'Aix . . .	—	—	—	—
Nizza. . . .	—	—	—	—
Tryest	745	W,Płn.W. 1	zachm.	10

¹) Mglisto. ²) Rano śnieg. ³) Mgła.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe W. = wschód. Z. = Zachód.

Pogląd na stan powietrza.

Na Płn. Europy mało co się ciśnienie zmieniło, natomiast w Europie środkowéj i południowéj spadł barometr prawie wszędzie. Głęboka, rozległa depresya poniżéj 745 mm. leży ponad południowo-zachodnią Europą. Przy umiarkowanym powiewie z W. i bez większych opadów jest powietrze ponad Europą centralną przeważnie dżdżyste i, z wyjątkiem na Płd., gdzie istnieją normalne stósunki ciepłoty, chłodne. Ponad wyspami brytańskiemi zaszły rozległe deszcze. Holphead melduje 27 mm. deszczu.

Telegram giełdowy

Berlin, 10 kwietnia 1889. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	9	10
Pszenica spok.		
na kwiecień-maj	184 25	184 25
na wrzesień-październik . . .	187 75	188 —
Żyto staléj.		
na kwiecień-maj	144 —	145 —
na wrzesień-październik . . .	148 75	149 50
Oléj rzep. spok.		
na kwiecień-maj.	55 70	55 50
na wrzesień-październik . . .	50 60	50 60
Okowita staléj.		
eksportowa	35 —	34 80
na kwiecień-maj.	33 70	34 20
na lipiec-sierpień	34 90	34 70
na sierpień-wrzesień	35 10	35 50
spożywcza	54 90	54 70
na kwiecień maj.	53 30	53 70
na lipiec-sierpień	54 40	54 20
na sierpień-wrzesień	54 80	54 70
Owies		
na kwiecień-maj.	143 50	142 75
Wyp.-żyta wsp.	1250	1200
Wyp.-okowity kw. eksportowa .	70,000	50,000
„ „ „ spożywcza. .	30.000	10,000
Kurs z dnia	8	9
Consol. 4%	107 70	107 70
Consol. 3½%	104 75	104 70
Poznańskie 4% listy zastawne .	101 90	101 80
Poznańskie 3½% listy zastawne	102 —	101 90
Poznańskie listy rentowe . . .	105 70	105 80
Austryackie banknoty . . .	170 35	170 55
Austryacka renta srebrna . . .	72 50	73 25
Rosyjskie banknoty	218 25	218 20
Rosyjskie consol. 1871	103 30	103 40
Rosyjskie listy zastawne . . .	97 80	97 60
Polskie 5% listy zastawne . .	64 90	65 —
Polskie likwidacyjne listy zast. .	58 25	58 30
Węgierskie 4% renta złota . .	87 50	87 5
Austryackie kredytowe akcye .	159 60	602—
Austryackie francuskie koleje .	103 10	103 40
Lombardy	44 40	144 —
Usposobienie: spok.		

Szczecin, 10 kwietnia 1889. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	9	10
Pszenica wyżéj.		
na kwiecień-maj.	182 50	184 —
na wrzesień-październik nowe .	183 50	185 52
Żyto stale.		
na kwiecień-maj	144 —	144 50
na wrzesień-październik nowe .	147 50	148 —
Olej rzep. bez inter.		
na kwiecień-maj	56 50	56 50
na wrzesień-październik . . .	50 50	50 50
Okowita słabo.		
w miejscu spożywcza	54 70	54 70
„ eksportowa. . . .	35 10	35 —
„ na kwiecień-maj eksp.	34 —	33 80
„ na sierp. wrzes. eksp.	35 50	35 10
Petroleum		
w miejscu.	12 —	12 —

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Akcye Frankfurtskiego Towarzystwa Tramwajowego. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 16 kwietnia. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **16 marek** za sztukę, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 1 markę za sztukę.

(K) **Poznań**, 10 kwietnia (— Sprawozdanie giełdowe.—)
Stan powietrza: pochm.
Żyto: bez handlu.
Okowita słabiéj.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano — w miejscu (bez beczki) tow. opodat. 50-t 53,— pł., 70-ta 33.30 płacono, kwiecień (50-ta) 53,— płac., (70-ta) 33,30 płac., maj (50-ta) 53 10 płc., (70 ta) 33,40 płac. sierpień 50-ta 53,80 m. 70-ta 34,10 m. wrzesień 50-ta 54,— m. 70-ta 34,30 m.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —,— litrów. Cena wypowiedziana —,— mrk. w miejscu bez beczki 50-ta 53,20—52,90, 70-ta 33,50—33,20, kwiecień 50-ta — m. 70-ta —,— m., wrzesień 50-ta —,— m. 70-ta —,— m.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 10 kwietnia 1889.	TOWAR piękny		średni		pośledni			
Pszenica . . 100 kilg.	18	—	17	40	16	20	—	—
Żyto . . . . - -	13	70	13	20	12	60	—	—
Jęczmień . . - -	13	50	12	—	11	40	—	—
Owies . . . - -	13	50	12	80	12	20	—	—
Groch wrzący . - -	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę - -	13	—	12	50	12	20	—	—
Kartofle . . . - -	3	60	3	—	—	—	—	—
Łubin żółty . . - -	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski -	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy -	—	—	—	—	—	—	—	—
„ latowy - -	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyka . . . . . -	13	50	13	—	12	50	—	—

Poznań, 10 kwietnia. **Ceny mąki.** Pszenna 7,50 rzana, 22,50 za 100 kilogr.

Urzędowe sprawozdanie targowe
komisyi targowéj w mieście Poznaniu
Poznań, dnia 10 kwietnia. 1889

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	₰	śred. M.	₰	posle. M.	₰	w przecięciu M.	₰
Pszen.	najw. za 100 kl.	—	—	—	—	—	—	—	—
	najn. -	—	—	—	—	—	—		
Żyto	najw.	—	—	13	80	13	30	13	38
	najn. -	—	—	13	50	12	90		
Jęczm.	najw. -	—	—	12	10	11	50	11	65
	najn. -	—	—	11	80	11	20		
Owies	najw. -	14	30	13	70	13	10	13	55
	najn. -	14	—	13	40	12	50		

		Inne artykuły. najw. M.	₰	najniż. M.	₰	w przec. M.	₰
Słoma	prosta za 100 kl	6	—	5	50	5	75
	targana -	—	—	—	—	—	—
Siano	-	6	—	5	50	5	75
Groch	-	—	—	—	—	—	—
Soczewica	-	—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		4	—	3	40	3	70
Wołowina	kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
	od brzucha -	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		1	20	1	10	1	15
Cielęcina	-	1	20	1	10	1	15
Skopowina	-	1	20	1	10	1	15
Słonina	-	1	40	1	20	1	30
Masło	-	2	40	2	—	2	20
Jaja	za kopę	2	40	2	30	2	35

Bydgoszcz, 9 kwietnia.

Pszenica: piękna 175—178 mrk., średni towar —,— m., poślednia według jakości 160 do do 174 mrk.

Żyto: piękne suche 133—135 mrk., pośledni towar 125—132 mrk.

Jęczmień: według dobroci 110—125 mrk., do browarów 125—130 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 120 do 130 marek. pośledni —,—.

Groch najn. wrzący 140—150, na paszę 120 do 130 marek.

Okowita 50-ta 54.00 m., 70-ta 34.25 m.

Wrocław, 9 kwietnia 1889

Żyto (za 1000 funt.) cicho wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana — m., na kwiecień 150,00 żądano, kwiecień-maj 150,00 żądano, maj-czerwiec 151,00 żąd., czerwiec-lipiec 152 żąd., wrzesień-październik 153 żąd.

Owies. Wypowiedziano —— cent. na miesiąc bieżący 142.00 żądano, kwiecień-maj 142.— żąd., na maj-czerwiec 143,— żąd., czerwiec-lipiec 145,00 żąd.

Oléj rzepiowy cicho. wypowiedz. —— cena w miejscu —,— żąd. kwiecień 58,50 żąd., kwiecień-maj 57,50 żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., niezm., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na kwiecień (50-ta) 53.00 ofiar., (70-ta) 33.30 ofiar., kwiecień-maj 53 00 żąd., (70-ta) 33,30 żąd., maj-czerwiec (50-ta) 53,20 żąd., czerwiec-lipiec (50-ta) 53,50 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) 54,00 ż., sierpień-wrzesień (50-ta) 54,50 żąd.

Ceny targowe z dnia 9 kwietnia 1889

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	średni naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.	lekki towar naj-wyż. M.	F.	naj-niż. M.	F.
Pszenica biała	18	00	17	80	17	50	17	00	16	80	16	30
„ żółta	17	90	17	70	17	40	17	10	16	70	16	30
Żyto	14	70	14	50	14	30	14	00	13	80	13	60
Jęczmień	15	60	14	40	13	60	13	20	12	00	11	70
Owies	14	00	13	80	13	70	13	60	13	50	13	40
Groch	15	50	15	00	14	50	14	00	13	00	12	50

Cena wypowiedziana za dzień 10 kwietnia: żyto 50.00 mrk., pszenica — mrk., owies 142 00 mrk., rzep —,— m., oléj rzepiowy 58 50

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dnia 9 kwietnia: (50-ta) 53,00 mrk., (70-ta) 33.30 mrk.

Berlin, 9 kwietnia. (Sprawozdanie urzędowe.) **Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd.** 175 do 192 mrk. **według jakości;** na miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płac. 185—184,25 do 184.75—184, na maj-czerwiec płacono 186 25—186 do 185,50, na czerwiec-lipiec pł. 187,75—187—188 do 187,25, na lipiec-sierpień płac. 189—188 do do 188,25, na wrzesień-październik pł. 187,75—188 do 187,50. Wypowiedziano 1150 ton. Cena wypowiedziano 184,25 mrk.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 140—150 według jakości; na miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 144.50—144,00, żąd. —, maj-czerwiec płac. 145,50—144,75, na czerwiec-lipiec płacono 146.75—146,00, na lipiec-sierpień płacono 147,75—147,00, na wrzesień-październik płacono 149,00—148,75. Wypowiedziano 1250 ton. Cena 144,00 mk.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 140 do 165 według jakości, miesiąc bieżący płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 143,50—143,75, na maj-czerwiec płac. 141,50, czerwiec-lipiec płc. 141,25 do 141.50, na wrzesień październik płacono 138,50. Wypow. — ton. Cena —,—.

Kukurudza w miejscu płac. 120—136 według jakości, na miesiąc bieżący płac. —,—, kwiecień-maj 119,50, wrzesień-październik 119,50. Wypowiedziano — ton. Cena —.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki 55,5 mk., z beczką —,— m., na miesiąc bieżący —, kwiecień-maj pł. 55,8—55,5—55.7, na maj-czerwiec płacono 55.4, na wrzesień-październik pł. 50,7—50.6. Wypowiedziano —,— cent. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Okowita obciąż. 50 mrk. podatk. konsumc. w miejscu 54,9 mrk., na kwiecień płac. 53,5 do 53,2, na kwiecień-maj płacono 53,5—53,2, na maj-czerwiec płacono 53,8—53,5, na czerwiec-lipiec płacono 54.1—54,0, na lipiec-sierpień płacono 54,6—54,3, na sierpień-wrzesień płacono 54,7 do 54,5, na wrzesień-październik płacono 55,0 do 54,8. Wypowiedziano 30,000 litr. Cena 53,4. Nieopodatk. obciąż. 70 mrk. podatku konsumc. w miejscu 35,— mk., kwiecień i kwiecień-maj płc. 34,1—33,7, na maj-czerwiec płacono 34,6—34,3, na czerwiec-lipiec płacono 34,6—34,3, na lipiec-sierpień płacono 35,1—34,9, na sierpień-wrzesień płac. 35,5—35,1, na wrzesień-październik płc. 35,6—35,3. Wypowiedziano 70,000 litr. Cena 33,9.

Szczecin, 9 kwietnia.

Pszenica słabiéj. za 1000 kilogr. w miejscu 176—181 płacono, na kwiecień-maj 182,5 płacono, na maj-czerwiec 183,0 płac., — żąd., na czerwiec-lipiec 184,5 płac., na lipiec-sierpień —,— żąd. i ofiar., na wrzesień-paźdz. 183,5 płac.

Żyto słabiéj, za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 138—144 płac., na kwiecień-maj 144,5—144, płacono, maj-czerwiec 144,5 ofiar., na czerwiec-lipiec 146—145,5 pł., na wrzesień-październik 147,5 ofiar. i żąd., —,— płac.

Owies za 1000 kilogr. w miejscu 138 do 142 płacono.

Oléj rzepiowy spok., za 100 kilogram. w miejscu bez beczki 57,— żąd., kwiecień — żąd., kwiecień-maj 56,5 żąd., na wrzesień-październik 5,50 żąd.

Okowita niezm., za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki 70-ta 35.1 ofiar., 50-ta 54,7 nom., kwiecień 70-ta —,— pł., 50-ta —,— płc., kwiecień-maj 70-ta 34,0 płac., na maj-czerwiec 70-ta —,— płac., sierpień-wrzesień 70 ta 35,1 żąd.

Hamburg. 9 kwietnia. Okowita słabo. na kwiecień maj $22^1/_4$ żąd., maj-czerwiec $22^3/_4$ żądano, lipiec-sierpień $23^3/_4$ żąd., sierpień-wrzesień 24 żąd. Kawa good average Santos za kwiecień $84^1/_4$, za maj $84^1/_4$, za wrzesień $85^1/_2$, za grudzień $85^3/_4$. Usposobienie spok. Obrót —— miechów.

Magdeburg, 9 kwietnia. Cukier ziarnisty excl. worka 92% 22.70. cukier ziarn. excl. 88% 21,80 cuk. ziarn. excl. 75% Rendem. —,— Drugi produkt excl. 75% Rendem, 19,00. Usposobienie: stale ff. Rafinada chlebowa —,—, f. Rafinada chlebowa 33,00, mielona rafin. II. z beczką 31,50, miel. Melis I z beczką 31,25. Niezm. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg, za kwiecień 18.20 płac., 18,30 żąd., maj 18.15 płac., 18,20 żąd., czerwiec 18,30 płacono, —,— żąd., lipiec $18.37^1/_2$ płac., 18,35 żąd. Stale. Obrót tygodniowy w cukrze surowym —,— ctr.

Städt. Realgymnasium u. Vorschule zu Posen.

Die **Aufnahmeprüfung**, zu welcher der Impf- bezw. Wiederimpfungsschein, das Geburts- bezw. Taufzeugniss und event. ein eigentliches Abgangszeugniss, nicht bloss die letzte Schulcensur, mitzubringen ist, findet am **Mittwoch, 24. April 9 Uhr**, die Eröffnung des Schuljahrs am 25. April 8 Uhr statt.

(1462) **Director Dr. Geist.**

St. Kasprowicz
lekarz-dentysta.

Sztuczne zęby,
Plomby złote.

POZNAŃ,
Ś-ty Marcin nr. 69.

(1480)

Pasieka.

Niżéj podpisany **zakładam pasieki** u właścicieli ziemskich, zapewniając im zysk aż do 50 procent od włożonego kapitału. Biorę roje w **dzierżawę**, zawieram **spółki** z posiedzicielami pszczół, oraz udzielam wszelkich **wskazówek** i **kieruję** pasieką na żądanie.

Józef Głowacki,
instruktor pszczelarski,
Małe Garbary nr. 9.

Bandaże

własnéj fabryki na wszelkie ruptury, oraz *szczudła, sztuczne nogi, ortopedyczne gorsety* na ułomne boki, krzyże i łopatki wgięte do prostego trzymania się, także *bindy Teufla dla dam z pilotami, gumowe pończochy i bindy* jako i wszelkie chirurgiczne artykuły i opatrunki dla chorych, poleca

T. W. Lisiecki,
bandażysta. (1453
Poznań, Szeroka ul. 28.

Wino Condurango

przy wszelkich chorobach żołądkowych przez lekarzy polecone.

Esencya pepsynowa
podług recepty profesora Dr. Liebreicha przyrządzona.

Wino chińskie
czyste i z żelazem. (632)

Ceny: 1/1 but. 3 Mk., 1/2 but. 1,50 Mk., butelka na próbę 75 fen. Przy zakupnie 6 butelek 1 but. rabatu.

Wodę bromową
(aqua bromata nervina)
ku wzmocnieniu systemu nerwowego przyjemnie smakującą we fl. po 30 fen. i 50 fen. Przy zakupnie 6 fl., 1 fl. rabatu. Jedynie prawdziwą dostać można

w Czerwonéj aptece
w Poznaniu. Stary Rynek nr. 37.

Kobierce kościelne i salonowe.

Materye meblowe i firanki.

Kołdry watowane i flanelowe.

Po ukończonéj regulacyi ze spadkobiercami spólnika mego ś. p **W. Kukulińskiego**, przejąłem interes na własny rachunek, i zaopatrzywszy go w wielki wybór towarów, polecam: (1425)

Wszelkie nowości w materyach jedwabnych i wełnianych na suknie i garnitury do tychże.

Fulary, zefiry, satinety i perkaliny w najnowszym guście.

Okrycia damskie wszelkiego rodzaju.

Ceny bardzo przystępne, a za gotówkę odpowiedni rabat.

D. BOGAJSKI
w firmie **W. Kukuliński & Spł.,**
Handel bławatów, płócien, stołowizny i ubiorów damskich.
Plac Wilhelmowski nr. 6.

Koszule płócienne, szyrtyngowe, kołnierzyki i mankiety.

Wielkiéj oszczędności kapitału

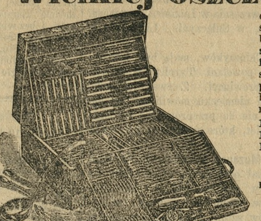

dopełnia każdy, **kupując do wypraw**, w miejsce kosztownych śreber, dziś po najpierwszych domach w powszechnym użyciu będące, na białym metalu grubym pokładem srebra pociągnięte **sztucce stołowe ze słynnéj fabryki Christofle & Co. w Paryżu.** Udowodniwszy w zeszłem ogłoszeniu dostatecznie cyframi wynikające z zakupu korzyści, polecam sztućce te **(do wypraw ułożone w puzdrach)** lub bez, w dwóch różnych fasonach: paskowanym i gładkim, po następujących oryginalnych cenach fabrycznych:

12 łyżek stołowych	27,60	12 łyżek do kawy	4,40
12 widelcy „	27,60	1 łyżka półmiskowa	7,20
12 noży „	28,80	1 łyżka wazowa (biała)	1',20
		12 ławeczek do noży	13,20 mrk.

Cały ten komplet najniezbędniejszych w codziennem gospodarstwie domowem użytecznykh sprzętów
kosztuje razem 130 marek.

Prócz wymienionych sztućców, których uznana dobroć, polegająca na **wieloletniéj trwałości** czyni zachwalanie tychże zbytecznem, zwracam uwagę na wielki wybór innych. również do praktycznego użytku służących przedmiotów. a mianowicie: **cukierniczki, zastawy, kosze do ciast, menażki do octu i oliwy, sólniczki, podstawki do szklanek i kieliszków, tace różnych wielkości, lichtarze i kandelabry, ozdobne lustra, przybory toiletowe** i t. d. po różnych cenach, zapewniając rzetelność wyrobów i trwałość w użytku takowych.

Wszelkie **reperacye i posrebrzania zużytych sztućców** wykonuję po możliwie taniéj cenie. Stare srebro przyjmuję w zamian po kursie dziennym. (1492)

J. Stark, Poznań, Wilhelmowska ulica 21.
Specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych.

Aparaty gorzelnicze

najnowszego systemu, wywar górą odchodzący; odznaczające się prędkiem i dobrem odpalaniem zacieru i lutru, również jak trwałością i taniością; wydające okowitę do życzonéj wysokości, poleca (1480)

J. ZIOŁKOWSKI,
fabryka wyrobów miedzianych
w Jarocinie.

Reperacye i przerabianie starych aparatów wykonuję najakuratniéj i najtaniéj. Świadectwa polecające aparaty przezemnie budowane, jako też rysunki i kosztorysy przesyłam na żądanie bezpłatnie i franko.

Otrzymaliśmy zlecenie do wypożyczenia znacznych kapitałów na posiadłości ziemskie pod bardzo korzystnemi warunkami. (1424)

Przy tem nadmieniamy, że już teraz udzielamy zaliczek na wełny prane i nieprane, które na czas jarmarku w Poznaniu oddane nam będą do sprzedaży.

Na żądanie dostarczamy wańtuchów tak do brudnéj jakoteż do opranéj wełny.

Prosimy o zlecenia

N. Kierski i Spł.
w Poznaniu.

Plac Wilhelmowski 17
jest na I piętrze
pańskie pomieszkanie
do wynajęcia od 1-go października. (1443)

Trois jeunes Françaises

très bien recomm. parlant et écrivant purement leur langue, désirent se placer près de jeunes enfants. (Première place.) (1493)

P. Teyssandier,
Młyńska ul. 15.

Bióro nasze znajduje się od dzisiaj przy **Butelskiéj ulicy nr. 13|14.** (1490)

Freudenreich & Cynka.

M. Felerowicz,
ulica Wilhelmowska nr. 11, obok Hotelu Francuzkiego,
odebrał i poleca,

= materye =

z krajowych i zagranicznych fabryk na ubrania, paletoty i t. p. po cenach, jak zwykle, umiarkowanych. Zamówienia wykonuje elegancko podług najnowszych żurnali. (1275)

Niemniéj także zwraca uwagę *Przewielebnego Duchowieństwa na dobry krój rewerend i płaszczy.*

Czerwona apteka w Poznaniu, Stary Rynek 37,
poleca

1) *Dr. Sprangera krople żołądkowe,* butelka 50 i 80 fen.
2) *Dr. Rossa balsam życia i esencya,* usuwająca boleści żołądka, niestrawność i bóle brzucha, butelka 50 fen. i 1 M.
3) *Krople i herbatę krew przeczyszczające,* po 75 fen.
4) *Esencya i maść na oczy,* usuwająca boleść i wzmacniająca zwrok, cena 1 markę.
5) *Ruski balsam spirytusowy,* przeciwko reumatyzmom i udarowi, butelka 50 fen. i 1 M.
6) *Radlauera* poprawna prof. dr. Hebra *maść na liszaje* (Blei-Crême).

Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skórnéj ostrości, zapaleniu skóry, cieczy solnéj (Salzfluss), krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrzutów, prócz tego, jeżeli się maść ta na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskramia na podeszwie nagromadzone szkodliwe strwadnienia, za wielkie i wybijące pocenie nóg. Kr. 1 i 2 M.

7) *Radlauera* środek specyalny przeciwko całkowitemu zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc.

Wynaleść środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie zniszcza, bez uskodzenia skórze i bez bólu, było do dziś dnia największą potrzebą, najgorętszem życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki albo zgęszczenie skóry cierpią.

Środek taki znalazł się wreszcie w *Radlauera* specyalności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu bieliznie nie szkodzi i żadnego niedogodnego obwięzywania nie potrzebuje. Fl. 60 fen. (631)

FABRYKA
papierosów i tureckich tytuni
(1019) **„VULKAN"**
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,

zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Fabryka machin
H. CEGIELSKIEGO
w Poznaniu

(1494)

poleca: pługi, spulchniacze, **brony łączne, znaczniki pod kartofle, siewniki szerokorzutne i rzędowe, młockarnie** z maneżami i lokomobilami, **iskrochron Gutowskiego do lokomobil,** polecany przez towarzystwo ogniowe w Schwedt, **siekacze do warzyw, rozdrabiacze do kuchów, mały parownik Henzego dostarczający gotowéj rozdrobionéj paszy,** sortowniki do kartofli, **machiny do kopania i prasowania torfu,** pompy, sikawki pożarne, masielnice, **prasy do rur drenowych** i przerabiacze do gliny, **całe urządzenia do mleczarń** i **mączkarń** do parowego i konnego obrotu, jako też wszelkie inne machiny i narzędzia rólnicze.

Cennik z wielkim katalogiem machin i narzędzi rólniczych, lub **cennik illustrowany dla mniejszych gospodarstw**, zwłaszcza włościańskich, przesyła się na żądanie pod przepaską bezpłatnie.

Ze względu na złe położenie rólnictwa, ceny tegoroczne są **znacznie niższe** od dawniejszych, pomimo podniesienia się ceny materyałów surowych.

Przy téj okazyi poleca także **aparaty Kosińskiego do szybkiego i gruntownego wysuszania pomieszkań i piwnic** uszkodzonych powodzią lub też świeżo pobudowanych.

Astr. **kawior,** wędz. i mar. **łososia i węgorza, opiek. śledzie i Matjesy, sardynki, sardelę,** tur. **powidła i śliwki, najprzedniejszą oliwę prow., sery,** suszone **grzyby** i **stokfisz** poleca (1267)

W. Becker,
plac Wilhelmowski nr. 14,
narożnik ulicy Teatralnéj.

Poszukuje się od śgo Jana
dzierżawy
1000—1500 morg.
o ile możności w pobliskości Poznania. Bliższych wiadomości udzieli (1489)

A. Bąkowski,
Poznań, ul. Wrocławska 15.

Gimnazyastów
z klas niższych przyjmie na stół i stancyą, zapewniając pomoc w naukach i troskliwą opiekę (1310)

Przyłuski, nauczyciel,
Rybaki nr. 29.

Niżéj podpisany, opierając się na długoletnich doświadczeniach i znakomitych świadectwach jako też poleceniach o swéj skutecznéj działalności, poszukuje od 1-go lipca ew. 1 października r. b. miejsca samodzielnego (1486)

nadinspektora

na większéj posiadłości ewent. administracyą dzierżawy.

Wytrembowice p. Ostaszewem pow. Toruński.

Czeszewski, administrator.

Niezawodny Rezultat!!
Kto chce dobra swe sprzedać,
lub kto chce dobra kupić,
ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do
Ajenta dóbr LICHTA w Poznaniu
Szybka sumienna i dyskretna usługa
dla sprzedających i kupujących.

Poszukuje się dobrego
kipra
do hurtownego składu win węgierskich na prowincyą. Znajomość handlu kolonialnego pożądaną, lecz nie jest warunkową. Oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera Pozn. sub B. A. 1481.**

Osoba
w średnim wieku, znająca się na kuchni, praniu i gospodarstwie, posiadająca dobre zaświadczenia, będąca ostatnie dwa lata na probostwie, poszukuje miejsca również na probostwo. Bliższa wiadomość u pani **Adamskiéj, Poznań, ulica Długa nr. 10.** (1455)

Kucharka (1491)
pańska, obecnie w miejscu, poszukuje innego miejsca od 1 lipca rb. Łaskawe oferty przyjmuje *Stanisława Wyduchowicz w Wydawach* p. Poniecem (Punitz).

Za Redakcyą odpowiedzialny Michał Kolasiński z Poznania. — Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.